

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej w południe.

## 15

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## III. KONKURS ZIMOWY SZCZEGÓŁY W NUMERZE

### Wielka mowa polityczna Weizmanna (zob. str. 3.)

# Manifestacje antyhitlerowskie w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 2. 2. (ZAT). W związku z piątą rocznicą rządów narodowo-socjalistycznych w Rzeszy Niemieckiej, odbyły się w licznych miastach Stanów Zjednoczonych

wielkie manifestacje antyhitlerowskie.

W Nowym Jorku przeszło 4.000 publiczności wypełniło Carnegie Hall. Burmistrz Nowego Jorku La Guardia nadesłał pismo powitalne, w którym podnosi, że rozpowszechnienie narodowego socjalizmu

stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju światowego.

Przemówienie przeciwko uciskowi człowieka i myśli wolnej w Rzeszy wygłosił członek kongresu Stanów Zjednoczonych Hamilton Fish, dalej przemawiali: prezydent wszechamerykańskiej federacji sportowej dr Mahoney, słynny antropolog prof. Franz Boas i

b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie William Dodd.

W Hollywood na wiecu antyhitlerowskim wystąpiła wybitna działaczka amerykańska Dorothy Parker i aktor filmowy Eddie Cantor.

Jednocześnie odbył się w Nowym Jorku wiec zwołany przez narodowych socjalistów z u-

działem 2.000 Niemców. Przemówienie wygłosił konsul niemiecki.

Berlin, 2. 2. (ZAT). Władze Rzeszy zawiesiły na czas do 24 lutego tygodnik „Zentral-Verein-Zeitung“, organ „Zentralverein der Juden in Deutschland“. Żadnych motywów nie podano. Obok „Jüdische Rundschau“, zawieszony przed kilku dniami na ten sam okres, „C. V. Zeitung“ jest najbardziej rozpowszechnionym pismem żydowskim w Niemczech, rozchodzącym się w 37.000 egzemplarzach. Na skutek zawieszenia obu najważniejszych czasopism, Żydzi niemieccy pozbawieni zostali prasy politycznej. „Israelitisches Wochenblatt“ jest pismem o charakterze głównie niepolitycznym, pozostałe zaś czasopisma żydowskie poświęcone są prawie wyłącznie sprawom lokalnym i gminnym. Zarządzenie przeciwko obu czołowym pismom żydowskim budzi pewne zaniepokojenie w niektórych kołach żydowskich, które sądzą, że zarządzenia te mogą być zapowiedzią ogólnych posunięć o charakterze anty-

### ODROBINA SZCZĘŚCIA I LOS DO I. KLASY

Z KOLEKTURY „KLASÓWKA“,  
Henryk Sperling

Kraków, Rynek Główny 5

(róg ul. Siennej)

WYSTARCZA DO ZDOBYCIA MAJĄTKU.

1/5 losu Zł 10.—

Podajemy następujące numery do wyboru:

18218	148076	5520	20371	8220	31798
4793	30261	40810	5517	53556	40815
13430	117346	8276	30277	30269	148077
30268	108704	6410	117320	20373	115435

żydowskim. Przypominają, że podobne zarządzenia przeciwko prasie żydowskiej poprzedziło wydanie ustaw norymberskich w r. 1935.

## Nowy szedul emigracyjny do Palestyny już w najbliższych dniach

Warszawa, 2. 2. (A) Koła syjonistyczne w Warszawie otrzymały wiadomość z Londynu, że nowy szedul emigracyjny zostanie ogłoszony już w najbliższych dniach. Szedul ma być znacznie większy od poprzedniego.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny, dnia 28/I. 1938, sygn. IV. Pr. 38/38.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV. Karny na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniošku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie:

I. Zatwierdza się po myśl §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 24 stycznia 1938 i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 24 stycznia 1938 konfliktatę czasopisma „Nowy Dziennik“ Nr. 24 z daty 24/I. 1938 r. z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 4 p. t. „O sprawiedliwość“ w ustępie od słów „jest to oczywiście“ do

słów „Izba Adwokacka“ i od słów „Gorący dzień“ do słów „prawnego oharaczu“ — albowiem treść tych ustępów zawiera znanioną wyst. z art. 176 kk.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfliktowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik“ i w Dzienniku Urzędowym.

III. Cały nakład skonfliktowanego druku ma być zniszczony.

Protokolant: egz. apl. J. Jaskiewicz, Przewodniczący Wydziału IV. w. z. Horsk. Za zgodności: Klerownik Sekretariatu: Piotr Pyzik.

### JARMARK WYSPRZEDAŻOWY JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Oto kilka cen dla przykładu.

300 bluzek damskich jedwabnych zamiat 3.50	1.95
1000 par pończoch wlna z jedwabem i jedwabne luksusowe zamiat 4.—	1.95
800 koszul męskich flanelowych i innych wysort.	2.95
200 hałek jedwabnych damskich zamiat 5.50	2.95
1000 szali i chustek w 3-ech seriach 2.50, 1.50 i 0.95	

# Anglia w obliczu ofensywy antyligowej

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

LONDYN, koniec stycznia.

Pod znakiem ciężkiego przesilenia między narodowego rozpoczęła swe obrady jubileuszowa setna sesja Rady Ligi Narodów. To czy się wszak walka o utrzymanie tej instytucji, walka w której występuje z jednej strony blok pozaligowy, zjednoczony wspólną nienawiścią do instytucji pokojowych. Czy z drugiej strony sformuje się blok dla ochrony Ligi, choćby o programie minimalnym, jest rzeczą niewiadomą, a raczej wątpliwą. Albowiem po ostatnich przesunięciach można śmiało zacytować wieszczę słowa o zarazie panującej w Grenadzie.

W powodzi pogłosek i plotek więcej niż zazwyczaj zalewających prasę światową budzi zaciekawienie stanowisko, jakie zajmie Francja i Wielka Brytania wobec ogromnych problemów wystających przed Jubileuszową Sesją Rady. Tenorem tych pogłosków jest stwierdzenie, że Wielka Brytania dąży do uregulowania swych stosunków z Niemcami i Italią drogą poczynienia pewnych ustępstw na rzecz tych państw. Nie należy przypuszczać, by pogłoski te były prawdziwe. Jest rzeczą oczywistą, że istnieje w Anglii dążenie do zbliżenia z Niemcami. Koła proniemieckie w gabinecie dążą konsekwentnie do wyjaśnienia stanowiska Niemiec, o ile ono może zagrażać interesom W. Brytanii. Wyrazem tego była wizyta lorda Halifaxa, a ostatnio „wzmocnienie” pozycji byłego stałego podsekretarza stanu w Foreign Office Sir Roberta Vansittarta, który, jak wiadomo, jest wybitnym zwolennikiem ścisłej ententy z Francją. Mimo tych dwu niewątpliwych sukcesów grupa proniemiecka, której przewodzą Sir John Simon, Sir Samuel Hoare i lord Halifax, nie ma dużych szans przeprowadzenia w łonie rządu swych koncepcyj. Jakkolwiek W. Brytania jest jedynie pośrednio zainteresowana sprawami wschodniej i środkowej Europy, to jednak należy z naciskiem podkreślić, że istnieje tu powszechnie zgodna opinia, że poświęcenie nawet pośrednich interesów brytyjskich w tym regionie może zwichnąć równowagę europejską i w konsekwencji zwrócić się przeciwko Anglii. Halifax i Vansittart, to dwa ostrze gawcze sygnały, że tendencje usiłujące skierować politykę zagraniczną Albionu na inne łożysko, przybierają na sile. Natomiast doskonale zsynchronizowane z ogólną niepewnością wieści o awansach brytyjskich w stronę Niemiec należy przypisać zręcznym pociągnięciom panów z Wilhelmstrasse.

Cel tych pogłosków jest jasny. Jest nim wytworzenie nastroju fatalizmu, paraliżu woli, oczekiwania nieuniknionych wydarzeń. Cel ten na terenie Austrii został już prawie że osiągnięty i kraj ten, a wraz z nim cały świat liczy jedynie godziny, które pozostały do „Anschlusu”. Ta polityka „boa dusiciela”, gdzie ofiara jest już samym widokiem następnika sparaliżowana, dyktuje hitlerowskiemu Niemcom wersję o rzekomym pozostawieniu im

wolnej ręki przez Wielką Brytanię na terenie Wschodniej i Środkowej Europy.

W ten sposób usiłuje się likwidować korzystną równowagę europejską, która może zostać utrzymana dzięki bliższej współpracy Austrii, Węgier i Czechosłowacji, a częściowo i państw bałtyckich.

Drugim typem „kukulczych jaj” podrzucanych przez zjednoczoną propagandę nazistowsko-faszystowską, głównie w Londynie i Genewie jest hałaśliwie reklamowana sprawa „reformy Ligi”. Jasnym jest, że dla prawdziwej reformy nie wystarczy zmodyfikowanie litery Paktu, który i tak zawiera postanowienia, którym można dać dowolnie szeroką interpretację. Reforma Ligi może polegać jedynie na uaktywnieniu dobrej woli państw - członków Ligi i na zwiększeniu jej uniwersalności. A na to dziś się nie za-

nosi. Te zaś sugestie, które Rzym i Berlin podsuwa przebiegle, tzw. mniejszym państwom, mają na celu nic innego rzekomo, jak tylko likwidację „automatyzmu” sankcji. Pozornie jest to sprawa bardzo dogodna dla państw średnich i małych. Ale jeżeli „automatyzm” (który w gruncie rzeczy nie istnieje) przestanie obowiązywać wielkie mocarstwa zachodnie, nie trudno będzie w wrotowej propagandzie Niemiec i Włoch wytłumaczyć państwu wschodniej i środkowej Europy, że

członkostwo Ligi jest i tak rzeczą bezcelową, skoro nawet tak potężne państwa jak Anglia i Francja wycofały się z wszelkich swych zobowiązań w stosunku do innych członków Ligi.

Oto droga, którą kroczą alianci „osi” w kierunku wzmocnienia i spotęgowania rozszarżujących kontynent sił dla ostatecznego przygotowania gruntu dla swej hegemonii.

Polityka W. Brytanii nie daje się porwać gorączce „reformatorskiej”. Istnieje tu przekonanie, że nic bardziej nie mogłoby zaszkodzić Lidze niż gwałtowne i pochopne zmiany w jej ustroju. Na tej samej płaszczyźnie traktowane są pogłoski skrzętnie przemycane przez zjednoczone ministerstwa propagandy wiadomych państw, o uznaniu

**Popul. wycieczka: 26. II.—3. III.**  
**OSTATKI W BUDAPESZCIE**  
**Zł. 130.—**

**ARGOS** Kraków, Szczepińska 7 — telef. 159 99

podboju Abisynii. Łączy się to zresztą z całokształtem zagadnień stosunków italo-angielskich. Od przeszło roku mówi się o konieczności poprawy tych stosunków, a prasa światowa od czasu do czasu rozbrzmiewa wiadomościami o sensacyjnych przemianach. Gdy jednak przychodzi do kwestii „w jaki sposób” można te stosunki poprawić — brakuje odpowiedzi po obu stronach. Oczywiście, że znalezienie odpowiedzi na to nie jest kwestią natchnienia. Napięcie włosobrytyjskie jest wynikiem wzrastającego przeciwieństwa interesów w basenie Morza Śródziemnego

i jak długo drogi obu imperializmów krzyżują się, tak długo mowy być nie może o wyjaśnieniu horyzontu w tym sektorze.

**GABINET BRYTYJSKI OBRADUJE**

## Zarządzenia przeciw zamachom na statki brytyjskie

**Czy król Jerzy pojedzie do Indji**

Londyn, 2. 2. PAT. Na pierwszym planie dzisiejszych obrad gabinetu brytyjskiego figuruje szereg zagadnień wynikłych w związku z zatopieniem statku „Endymion”. Nie wiadomo jeszcze czy władze brytyjskie otrzymały dziś rano wiadomość, ustalającą do jakiej narodowości należała łódź podwodna, która dokonała napadu na statek. W każdym razie na posiedzeniu gabinetu omawiane będą sprawy protestu, żądania odszkodowania oraz gwarancji, że podobne wypadki nie powtórzą się w przyszłości. Poza tym w toku obrad poruszona ma być również sprawa rozmów, jakie minister Eden przeprowadził ma z ambasadorami Francji i Włoch. Jak się zdaje, można przewidywać wydania zarządzeń technicznych, zmierzających do zapewnienia większej skuteczności służby patrolowej. W zarządzeniach tych ma

Z tego punktu widzenia brana sprawa uznania podboju Abisynii, nie ma w gruncie rzeczy żadnych walorów dla Anglii. Uznanie takie nie zmieniliby wcale materialnego stanu politycznego, a zostałyby z miejsca wykorzystane przez prasę i propagandę włoską jako dowód klęski Anglii i upadku jej sił żywotnych oraz prestiżu wobec dynamicznej mocy faszystów. Moment antybrytyjski podkreślany przez Rzym zostałby w „mutacji” berlińskiej wykazany jako dalszy dowód upadku instytucji genewskiej z nieuniknionymi reperkursjami w europejskim „rejonie działania” brunatnych koszul. Jeżeli mógłby w tym kierunku istnieć pewien nacisk — to jedynie Paryża, któremu zależy na jak najszybszej naprawie stosunków francusko-włoskich. Obsadzenie placówki rzymskiej przez ambasadora Quala d'Orsay mogłoby zapoczątkować, zdaniem Paryża, „nadłamywanie” osi od strony Rzymu.

Z drugiej jednak strony Foreign Office chciałby raczej rozpocząć identyczną akcję od strony Berlina, i temu zapewne służącej mają komunikaty stwierdzające, że problem kolonialny znajduje się w stanie „studium” kompetentnych instancji brytyjskich. Jeżeli z jednej strony trudno będzie uzgodnić politykę niemiecką Francji i włoską W. Brytanii na punkcie gdzie i kiedy należy rozpocząć ustępstwa wobec osi Berlin — Rzym, to z drugiej jednak strony wydaje się pewniejszym, iż oba rządy alianckie są zgodnie zainteresowane (jakkolwiek w nierównym stopniu)

w konieczności utrzymania status quo w Środkowej Europie.

Zagarnięcie Austrii nie będzie stanowiło oczywista dla Londynu casus belli, ale jeżeli ma to być przygrywka dla dalszych postępów Niemiec, dla likwidacji Czechosłowacji i t. d., to jest rzeczą zrozumiałą, że takie

zwichnięcie równowagi europejskiej może poważnie naruszyć interesy Albionu.

W tym leży nadzieja demokracji i przeświadczenie, iż dalszy rozwój wypadków zmusi W. Brytanię do likwidacji resztek swej polityki izolacji dla przeciwstawienia się dla wspólnego dobra narodów Europy dalszej ekspansji politycznej, ekonomicznej i ideowej groźnie wzrastających w potęgę hitlerowskich Niemiec.

**FELIKS WIRTH**

# „Gdy cały świat zajęty jest niszczeniem, my pragniemy budować”

## Wielka mowa polityczna Weizmanna

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Jerozolima, 2. 2. (S.) Jak już pokrótce donieśliśmy, wygłosił prof. Chaim Weizmann na posiedzeniu Waad Haleumi, w obecności czołowych przedstawicieli jiszuwu, wielkie przemówienie, w którym szczegółowo zobrażował sytuację polityczną syjonizmu w chwili obecnej.

Prof. Weizmann zaznaczył, że jest to pierwsze jego publiczne przemówienie po Kongresie i że w najbliższych dniach będzie musiał opuścić Palestynę, by powrócić do Londynu, dokąd wyjechał już Ben Gurion.

### Tradycyjne metody Anglii

Musimy zdać sobie sprawę — powiedział prof. Weizmann — z wrażenia, jakie pozostawiły strajki, gwałty i terror arabski na Anglii i na Komisji Królewskiej. Wrażenie było takie, że buntuje się cały naród przeciwko próbie narzucenia mu władzy innego narodu. Anglicy wobec tego postanowili najpierw zaprowadzić ład w kraju, przy pomocy metod, jakie wszyscy znacie. Istnieje już jednak tradycja angielska, iż po zaprowadzeniu takiego ładu zasiada się z buntownikami do okrągłego stołu i próbuje się dojść do porozumienia drogą różnych koncesyj. W tym wypadku jest to o tyle łatwiejsze, że wszelkie koncesje mogą być zrobione kosztem strony trzeciej, a zatem naszym kosztem. Uważam zatem, że niebezpieczeństwo jest dlatego o wiele większe.

### Wyjątkowy krok Komisji Król.

Należy przyznać, że Komisja Królewska nie chciała zadowolić się — prawdopodobnie pod wpływem naszych argumentów — jedynie proponowaniem paliatywów. Nie chciała, a może i nie mogła tego pogodzić ze swoim sumieniem, aby przekreślić ideę Siedziby Narodowej, rozerwać w strzępy deklarację Balfoura i mandat i całą przeszłość i wszystko, co te dokumenty zawierają. Dlatego zrobiła krok — zdaje mi się: wyjątkowy u Anglików, którzy zawsze pracują powoli — rewolucyjny, powiadając: doszliśmy do wniosku, że nie można realizować deklaracji Balfoura w całej Palestynie, ale można to uczynić w części Palestyny.

Sama realizacja jednak nie będzie częściowa, ale pełna, stuprocentowa.

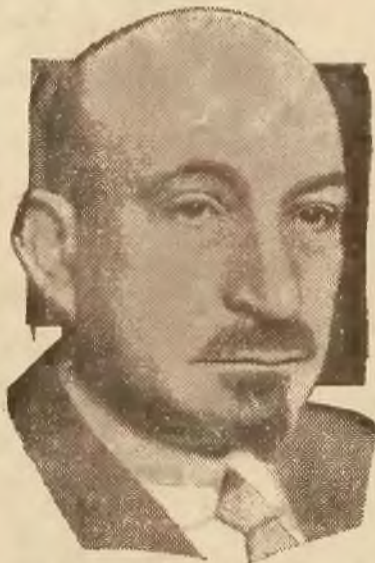
W ten sposób zrodził się projekt utworzenia Państwa Żydowskiego w części Palestyny.

Jest to może pierwsza księga, w której zawarte są poglądy, jakie przyjąć możemy — w większym lub mniejszym stopniu — inaczej, aniżeli przyjmowaliśmy wszelkie białe i czarne księgi dotychczasowe. Członkowie Komisji Królewskiej dowiedli, że liczą się też z sytuacją Żydów na świecie i dali nam — wedle ich przekonania — obszar, który by umożliwił kontynuowanie i rozszerzenie naszych prac na miarę państwową.

Wedle naszego poglądu wyznaczone granice były za ciasne, a inne warunki za ciężkie. Uważaliśmy wszyscy, że projekt rządowy nie odpowiada naszym żądaniom i potrzebom i dla tego

odrzućliśmy nie myśl samą i zasadę, lecz projekt w tej formie, w jakiej został nam przedłożony.

Moim zdaniem uchwała kongresu zdążyła do tego, abyśmy czekali, aż rząd angielski — jak to w parlamencie zapowiedział — gotów będzie przyjść z jakąś praktyczną propozycją, nad którą można by było dyskutować, prowadzić rokowania i starać się o znalezienie rozwiązania dla tego problemu.



PROF. WEIZMANN

### Gdy inni burzą, my budujemy

Czekaliśmy przez 6 miesięcy, a oto przyszedł list ministra kolonii, który nie wniósł żadnej jasności w naszą sytuację, lecz przeciwnie, bardziej ją zagnatwał. A my czekamy dalej.

A boję się koncentracji sił przeciwników tej idei oraz nacisku, zarówno od zewnątrz, ze strony naszych wrogów jak i od wewnątrz.

Boję się nacisku na rząd angielski, który teraz i tak znajduje się w kłopotliwej sytuacji ze względu na międzynarodową sytuację Imperium.

Jednakże dla nas Palestyna jest centralnym zagadnieniem. Być może, że są już i Anglicy, którzy uważają, że Palestyna jest i dla nich rzeczą bardzo ważną, ale w żadnym wypadku nie widzą w niej centralnego problemu polityki angielskiej. My zaś znaleźliśmy się w tym kłębówisku wydarzeń nie jako podmiot, lecz, jak zwykle, jako przedmiot.

W chwili kiedy cały świat zajęty jest burzeniem, my jesteśmy jedynymi, którzy chcą budować.

### Mniejszość żydowska w całej Palestynie, czy większość w części Palestyny?

W dalszym ciągu swego przemówienia prof. Weizmann piętnuje działalność rewizjonistów i przechodzi do omawiania stanowiska innych elementów, które fałszywie naświetlają cały problem i które żądają państwa żydowskiego na całym terenie Palestyny. W obecnych warunkach — oświadcza prof. Weizmann — nie można o tym mówić, co najmniej na okres czasu, który da się przewidzieć. Nie możemy mówić o większości żydowskiej w całej Palestynie w najbliższej przyszłości. Możemy mówić tylko o rozprószonej mniejszości żydowskiej na terenie całego kraju, względnie o skoncentrowanej większości żydowskiej na terenie części kraju.

Mamy więc do wyboru między ześrodkowaną i skupioną większością żydowską na mniejszym obszarze, a mniejszością rozrzuconą po całym kraju.

Wszyscy zaś wiemy, jaki jest los mniejszości. Znać los Żydów w Rumunii, a przypuszczam, że mniejszości żydowskiej pod rządami Arabów nie będzie się lepiej wiodło, niż Żydom rumuńskim. I dlatego

jeśli mamy wybierać, to chyba nie ulega wątpliwości, że większa część Ży-

dów wybierze drugą ewentualność (większość żydowską na mniejszym obszarze), zdając sobie przy tym sprawę, że wcale nie sprzeniewierza się zasadom ideologii żydowskiej o wielkiej żydowskiej Palestynie, która w odpowiednim czasie mogła stać się faktem.

### „Jedyna nagroda, jakiej pragnę dla siebie”

Nie muszę chyba podkreślić, jaka będzie nasza sytuacja, jeśli — nie mam zamiaru was straszyć, daleki jestem od tego — w ciągu 5, 6-ciu najbliższych lat praca nasza postępować będzie w tak powolnym tempie jak obecnie.

Nam potrzebny jest szybki rozwój, jak powietrze do oddychania.

Szeroko zakrojone prace, wielka alija, wielka kolonizacja a to konieczne jest dla nas nie tylko ze względu na sytuację w golusie, ale i ze względu na położenie nasze w kraju.

Arabom potrzebna jest statyka, nam zaś dynamika, dynamika w codziennym życiu, w nabywaniu w ziemi, w zasadzaniu drzew, w zakładaniu nowych osiedli, w wprowadzaniu nowych ludzi.

Bez tego nie przezwyciężymy trudności. Mówię tylko o 5-ciu, 10-ciu najbliższych latach. My wszyscy tu zestarzeliliśmy się już w pracy, a najbliższe dziesięciolecie będzie okresem rozstrzygającym dla nas.

Przyznaję się: chciałbym żyć jeszcze przez 10 lat i na własne oczy być świadkiem naszego postępu. Jest to jedyna nagroda, jakiej pragnę dla siebie. A wierzę, że wielu spośród tych, którzy tu dziś zasiać, przepełnionych jest tym samym świętym pragnieniem.

Nie należy mówić teraz o dalekiej przyszłości Palestyny, ani o tradycjach. My to wszystko wiemy. Trenami jeremiaszowymi nie buduje się kraju. Kraj buduje się ludźmi, ofiarami, funduszami, koloniami.

### Rację miał Majmonides...

Z tą misją wybieramy się obecnie, aby przekonać tych ludzi, którzy mogą kłaść przeszkodę na naszej drodze. Żydzi są dziwnym narodem. Są wśród nas tacy, którzy uważają, że państwo żydowskie to rzecz zbyt materialistyczna, która za mało ma duchowości. Ja jednak uczyłem się w młodości, że już kiedyś istniało dążenie do państwa żydowskiego, a czołowi przedstawiciele żydostwa widzieli w nim rzecz wielką i świętą. Tak np. Majmonides wierzył w powstanie państwa żydowskiego i dlatego wprowadził do swego kodeksu przepisy dotyczące królów i sędziów, chcąc, aby Żydzi byli przygotowani do tego, kiedy państwo żydowskie nastanie.

Nie przypuszczam, aby wielcy mężowie, którzy zasiadają na Górze Cofim i na innych górach w Palestynie byli pod względem duchowym większymi autorytetami, aniżeli Majmonides.

Dla mnie pogląd Majmonidesa jest zupełnie zadawalający.

### Anglii nie wolno gwałcić układów

W Londynie będę mówił z Anglikami i wytłumaczę im, że popełniają wielki błąd, chcąc uporać się z różnymi problemami ponad naszymi głowami, nie zdając sobie sprawy,

(Dokończenie na str. 4-ej)

# PRZEGLĄD PRASY

## Prośba o „łaskę“

Zarzut wysunięty przez pos. Wojciechowskiego na komisji budżetowej Sejmu przeciwko Żydom narodowym na temat dwóch ojczyzn, Polski i Palestyny, spowodował zgoda nieoczekiwane konsekwencje. Nagle zjawily się w dzielnicy żydowskiej stare zapomniane już postacie i nowe,

figury i w odpowiedzi na słowa pos. Wojciechowskiego rozpoczęły tu i ówdzie żalonym głosem mówić: „Słusznie, bardzo słusznie, ale my nie mamy nic wspólnego z dwiema ojczyznami. Mamy tylko jedną ojczyznę. Spójrz na nas łaskawym okiem, ulituj się nad nami, przywróć nas do łask, a gotowi jesteśmy wyrzec się wszystkich wspólnych węzłów z Żydami. Wyciągnięto gdzieś z lamusa zaśnieżone hasła t. zw. asymilatorskie i jeszcze raz usiłowano je pokazać. Uczyniono to w Warszawie, uczyniono także gdzieindziej i wszędzie skończyło się — fiaskiem.

Taka prośba o łaskę taka próba wyrzeczenia się wspólnej doli z Żydami nie jest niczym nowym, a ludzie, którzy ją co pewien czas ponawiają są tak mali ilościowo i jakościowo, że właściwie nie warto się tą sprawą zajmować. Jeśli o niej piszemy, to tylko z tej przyczyny, że ten nieudany występ proszących o łaskę, budzi pewne reminiscencje historyczne i przypomina naukę, którą nam historia nieraz dała.

Antysemityzm nie jest zjawiskiem nowym. Towarzyszy nam Żydom od dwóch tysięcy lat. A w ciągu tylu wieków mogliśmy wyciągnąć z antysemityzmu jeden wniosek: Antysemityzm nie rozróżnia pomiędzy Żydami dobrymi i niedobrymi, między Żydami porządnymi i nieporządnymi, lojalnymi i rzekomo nielojalnymi. Antysemityzm to prymitywne uczucie nienawiści, nie uznające żadnych motywów etyki, logiki, patriotyzmu. Antysemityzm nie czyni różnic pomiędzy jednym a drugim Żydem, lecz uderza w Żyda w ogóle. Nie pomogą żadne próby przymilania się, nie pomoże rezygnacja z elementów łączących wszystkich Żydów, nie pomogą dowody specjalnej „lojalności“ i ubieganie się o względy antysemityzmu. Prośba o łaskę, wystosowana pod adresem rozmaitych antysemitów może mieć tylko jeden skutek: powstanie nowego zarzutu antysemickiego, zarzutu o braku charakteru.

Tę naukę wpoila nam dobrze historia rozprószenia żydowskiego. Kto z niej nie umie wyciągnąć konsekwencji, kto błaga o łaskę a równocześnie wyrzeka się wspólnoty ideałów z całym żydostwem, ten może w najlepszym razie zasłużyć na pogardę społeczeństwa polskiego i żydowskiego.

## „Polako-komuna“

Powyższe określenie nie pochodzi natural-

## Mowa Weizmanna

(Dokończenie ze str. 3-ciej)

że w Palestynie przebywa blisko pół miliona Żydów, którzy nie pozwolą zatłoczyć tych spraw wbrew ich interesom i bez ich zgody, że Żydzi w Palestynie to wielka siła, twórcza siła i siła, która może stawiać opór.

Anglii nie wolno gwałcić układów. W takim wypadku zagraża jej wielkie niebezpieczeństwo, podstawa bowiem, na której opiera się całe Imperium brytyjskie, nie jest podstawą materialną, ale moralną. Dlatego byłoby dla Anglii rzeczą wielce niebezpieczną, gdyby chciała znieść uroczystą deklarację, jaką nam dała wobec całego świata, w groźnej dla Imperium chwili zawieruchy wojennej. Na zasadzie tej deklaracji my tworzyliśmy i budowaliśmy, a byłoby lekkomyślnością przypuszczać, że takie rzeczy można obalić.

Są tacy wśród nas, którzy mówią o państwie „lilipucim“ i przeciwstawiają mu państwo „olbrzymie“. Ale nie ma państw olbrzymich. Powtarzam: dla nas istnieje albo mniejszość w dużej Palestynie, albo większość w małej. Z jednej strony stagnacja i trwanie na tym sa-

nie od nas, dalecy bowiem jesteśmy od uogólnień i od zasady odpowiedzialności zbiorowej. Jest to określenie hitlerowskie, a właściwie określenie Obergruppenführera gdańskiego p. Schoenego. To określenie przypomina żywcem dobrze znaną w Polsce nazwę „żydo-komuna“ i wskazuje na pewną wspólnotę duchową niektórych obcych narodowo ugrupowań, posługujących się identycznymi zarzutami a nawet identycznymi słowami. „Danziger Vorposten“ ogłasza odezwę wydaną przez p. Schoenego a w odezwie tej czytamy:

„Jako członkowie S. A. ziemi wschodniej, poczuwamy się do obowiązku walki z barbarzyństwem (Unkultur) bolszewizmu w Gdańsku i w Prusach Wschodnich i nie sprzeniewierzmy się nigdy zaufaniu naszego wodza na najbardziej wysuniętych pozycjach ojczyzny“.

Prasa poznańska oburza się na tego rodzaju zarzut a endecki Kurier Poznański pisze:

Słowa „Obergruppenführera“ mają sens ukryty i treścią ich jest groźba przeciw polskiej ludności w Wolnym Mieście i w Prusach Wschodnich, którą w sposób perfidny i po bolszewicku brutalny nazywa się „bolszewickim barbarzyństwem“, ażeby podburzyć przeciw Polakom w Gdańsku i wschodnio-pruskiej ludności niemiecką do ekscesów lub represyj władz politycznych.

W tym wypadku podzieliłoby całkowicie oburzenie „Kuriera Poznańskiego“. Zarzut uprawiania „barbarzyństwa bolszewizmu“ wypo-

PRZY ZAPARCIU STOLCA, WZDECIACH PODBRZUSZA I OGÓLNYCH DOLEGLIWOSCIACH, naturalna woda gorzka „FRANCISZKA-JOZEF“ powoduje szybko i obfite wypróżnienie i zapobiega częstokroć powstaniu zapalenia wyrostka robaczkowego. Zapytajcie Waszego lek.

wiedziany pod adresem Polaków jest nonsensem nie pozbawionym poza tym przejrzyściej tendencji. Ale czy to „Kurierowi Poznańskiemu“ nie przypomina przypadkiem pewnych swojskich haseł? Czy to nie brzmi jak „żydo-komuna“ w Polsce? Obergruppenführer w Gdańsku może śmiało odpowiedzieć na zarzuty „Kuriera Poznańskiego“, że przecież „Kurier Poznański“ operuje tym samym zarzutem w stosunku do mniejszości narodowych w Polsce, że więc szanse są równe. Dlaczego swojskie metody przeniesione na inny teren mają być złe i godne potępienia? Wytłumaczcie to panowie, a wtedy wasze oburzenie będzie uzasadnione.

## Ciąg dalszy

W endeckim „Słowie Narodowym“, wychodzącym we Lwowie znajdujemy sprawozdanie z walnego zebrania młodzieży wszechpolskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

mym punkcie, z drugiej strony możliwość pewnej twórczości, w której kryje się załazek przyszłego rozwoju. Kiedy zasadza się drzewa w Chamisza Asar Biszwat, rozpoczyna się od małej szczyponki, ale ona ma możność puszczania korzeni i rozwinięcia się w duże, rozłożyste drzewo.

Sądzę, że jeśli kwestia podziału zostanie uregulowana zgodnie z naszymi żądaniem w ciągu najbliższych 20-tu lat powstanie dla nas możność kolonizacji i wielkiego rozwoju przemysłowego. Po raz pierwszy po tysiącletnich osiągnięciu znowu samodzielność w pewnej mierze, tak, że sami będziemy panami swego losu, a losami naszymi nie będą kierować ludzie, którym brak miłości i zrozumienia dla naszych potrzeb. Oto nasza linia polityczna, od której zależna jest też sytuacja gospodarcza i kolonizacyjna. Cała demagogia, uprawiana dookoła, szkodzi nam tylko w tej niebezpiecznej chwili, którą przeżywamy.

Przetrwamy te dni zgrozy, a mam nadzieję, że kiedy znowu się spotkamy, kiedy znowu wrócę do was, będę wam mógł powiedzieć, że nastąpił okres wielkiej pracy, że nastąpił okres pokoju dla Palestyny.

Ze sprawozdania tego przytaczamy niektóre ustępy:

Po dłuższej dyskusji zakończonej przemówieniem kuratora M. W. ks. prof. Archutowskiego, który wezwał młodzież do nieustępliwości na drodze realizacji wyznawanych ideałów, zebrani przez akklamację udzielili ustępującemu zarządowi absolutorium.

W wolnych wnioskach postanowiono rozpocząć akcję w kierunku odżydzania składu profesorskiego na wyższych uczelniach.

Przyznajemy, że wniosek w sprawie odżydzania składu profesorskiego na wyższych uczelniach nie jest żadną rewelacją. Jest to tylko konsekwencja obecnego stanu rzeczy. Skoro spełnia się bezprawne żądania młodzieży w jednym punkcie, to trzeba się liczyć z wysunięciem nowych żądań. Było rzeczą jasną, że po postulatcie w sprawie „ghetta ławkowego“, nastąpi postulat w sprawie odżydzania składu profesorskiego.

Z matematyczną pewnością można przewidzieć dalsze żądania. Będzie to postulat usunięcia profesorów, masonów, socjalistów, a potem profesorów ludowców. „Kochanej młodzieży“ nie można odmówić konsekwencji. Jeżeli jest coś dziwnego w tym wszystkim, to tylko apel ks. prof. Archutowskiego do nieustępliwości na drodze realizacji wyznawanych „ideałów“.

## Szczerze współczujemy!

W „Ilustrowanym Kurierze Codziennym“ czytamy następującą notatkę:

Donieśliśmy niedawno o zamalowaniu czerwona farbą sztyldów adwokatów, lekarzy i dentystów żydów, mieszkających przy ul. Marszałka Piłsudskiego. Nieznani sprawcy, których dopuścili się tego czynu, umieścili ponadto na kilku domach przy tej ulicy różne napisy.

W związku z tą wiadomością otrzymujemy list od adw. dr Ludwika Baara, który już po raz drugi pada ofiarą owych „nieznanych sprawców“. Po raz pierwszy zdarto mu wywieszki przed kilku miesiącami. Teraz wywieszki mu zamalowano.

Dr Ludwik Baar czuje się słusznie pokrzywdzonym moralnie i zwraca uwagę, że wśród adwokatów, lekarzy i dentystów, mających nazwiska o brzmieniu polskim, a kończące się „ski“ i „icz“ jest wielu Żydów. Jest też jeszcze więcej Polaków, aryjczyków z dziada pradziada, których nazwiska mają brzmienie obce, najczęściej niemieckie. Tak np. dr Ludwik Baar pochodzi ze starej polskiej rodziny ze wschodniej Małopolski, znanej zwłaszcza we Lwowie.

Szczerze współczujemy z p. drem Ludwikiem Baarem „moralnie pokrzywdzonym“ aryjczykiem „z dziada pradziada“, którego nazwisko ma brzmienie obce. To naprawdę nie tylko krzywda faktyczna — zamalowanie czerwona farbą sztyldu — ale i „krzywda moralna“... Pomyśleć, że w dzisiejszych czasach mógł ktoś p. dra Ludwika Baara wziąć za Żyda. P. Baar powinien wnieść skargę przeciwko endeckom i wobec tak wielkiej „krzywdy moralnej“ napewno wygrałby proces. Ale z tymi nazwiskami na „ski“ i na „icz“, to w ogóle kłopot. Jakiś endeck przegladając np. spis współpracowników „I. K. C.“, który zamieścił apel w sprawie nazwisk, mógłby znaleźć tam pewną ilość nazwisk pozbawionych suffixu „ski“ lub „icz“, a brzmiących nie trochę a całkiem nie aryjsko. Musiałby oczywiście zamalować czerwona farbą sztyldy I. K. C. i wyrządząłby w ten sposób również „krzywdę moralną“. Ale żart na bok.

Jeśli I. K. C. ogłasza tego rodzaju ostrzeżenie i prośbę pod adresem endeckiej chuliganerii, to czyni to dlatego, że jest właśnie niczym innym jak tylko I. K. C. Jeżeli zaś prawnik p. dr L. Baar w całym procederze zamalowywania czerwona farbą sztyldów, nie widzi nic innego, jak tylko indywidualną i to „moralną krzywdę“, to — powiemy otwarcie — jest bardzo smutno i naprawdę szczerze współczujemy...

(53)

## KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 3. II. Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowcj 7.

DR. ELIASZ MARKUS

## Kongres Samopomocy Żydów zbliża się!

Idea centralnej reprezentacji żydowskiej nie jest obcą Żydom polskim. Podobną reprezentację posiadało Żydostwo polskie w XVI. Jeszcze wieku, w formie „Sejmu czterech ziem”, znanego jako „Waad arba aracot” i wybierającego jak na ówczesne stosunki na zasadach stosunkowo zupełnie demokratycznych. Zakresem działania wspomnianej instytucji były obok praw religijnych również i wszelkie inne kwestie dotyczące bytu Żydostwa polskiego jak sprawy wewnętrznej organizacji gmin żydowskich, problemy wychowania, emigracji, dobroczynności i t.d. Okres istnienia „Waadu” jest najchlubniejszy w dziejach żydostwa polskiego. Naczelna ta instytucja żydowska ugruntowała i rozbudowała autonomię własnego życia żydowskiego, skutecznie zwalczała i przeciwdziałała różnym kampaniom antyżydowskim wszczynanym przez ówczesne elementy antysemitki. Dzięki „Waadowi” wzrósł znacznie autorytet skupienia żydowskiego w Polsce, nie tylko wobec władz, ale też w stosunku do innych skupień żydowskich w krajach diaspory.

Po odrodzeniu Państwa Polskiego Rząd Rzeczypospolitej, pomny dawnej tradycji wewnętrznych form organizacyjnych żydostwa polskiego, w pierwszym dekreście o ustroju gmin żydowskich zapowiedział utworzenie na czele reprezentacji żydowskiej w formie Rady Religijnej o uszczuplonym wprawdzie i ograniczonym zakresie działania. Przeciwdziałanie niektórych partii żydowskich udaremniło niestety powstanie i tej skromnej centralnej żydowskiej reprezentacji. Żydostwo polskie pozostało rozbite na poszczególne partie i partyjki, pozbawione jakiegokolwiek wspólnej platformy organizacyjnej.

W tym oto opłakanym stanie dezorganizacji i wewnętrznego rozprężenia zaskoczyły nas wypadki ostatniego czasu. Ciężkie zaś przeżycia, które nawiedzają nas w formie coraz dotkliwszej, wymagają skoncentrowania woli i siły obronnej społeczeństwa żydowskiego bez różnicy poglądów politycznych czy też klasowych. Minął czas, kiedy wygrywano jedną partię żydowską przeciw drugiej, stawiając kolejno tę lub ową jako wzór lojalności i umiarkowania. Po długich wiekach bytowania i współpracy naszej na tej ziemi elementy antyżydowskie spostrzegły nagle w nas wszystkich element obcy „uciążliwy”, który skazano na eksterminację.

W ciężkich warunkach poważnej chwili obecnej powstała na nowo myśl podjęcia akcji solidowania własnych sił dla samopomocy.

Nawet w społeczeństwach o najprymitywniejszym poziomie kulturalnym budzi się w podobnej sytuacji instynkt samozachowawczy i poczucie konieczności skupienia się i zjednoczenia w obliczu niebezpieczeństwa. A cóż dopiero u nas! Z dnia na dzień wszak wzrasta się niepohamowana znikąd fala nieprzebijającej w środku hecy antyżydowskiej. Bojki, pikietki, eksterminacja, przymusowe wyparcie z reszty zajmowanych przez nas placówek gospodarczych, — oto hasła szalejącego antysemityzmu, który wypowiedział nam bezwzględna walkę. A w parze z tym rośnie dzień w dzień pauperyzacja mas żydowskich, ich rozpacz i zwątpienie we własne siły i w lepsze jutro.

Spółceństwo żydowskie nie może w tej ciężkiej chwili pozostać nadal rozbite i pozbawione zjednoczonego frontu obronnego. Po wstąpieniu musi centralna reprezentacja 3 i pół milionowego skupienia żydowskiego w Polsce, która oparta o autorytet najszerzych warstw ludności żydowskiej szukałaby właściwych dróg samopomocy, a która wyposażona w odpowiedni autorytet, zajęłaby się mogła całym kompleksem problemów i zagadnień dręczących nas coraz silniej. Reprezentację taką wyłonić może tylko ogólny Kongres Żydów, wybrany na podstawie demokratycznych wy-

S. ERLIK

# Jiszuw na przełomie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

TEL AWIW, koniec stycznia.

Jest już powszechną tajemnicą, że jiszuw przechodzi obecnie trzy ciężkie kryzysy: nerwowy, ekonomiczny i polityczny. Chronologicznie należałoby powyższy porządek odwrócić, psychologicznie jednak porządek ten jest słuszny. Jiszuw jest podniecony, cierpi z powodu zastój w gospodarstwie narodowym, a polityczny nieboskłon jest zasnut obłokami.

Terror arabski wymierzony głównie przeciwko nerwom jiszuwu trwa już blisko dwa lata. Nerwy żydowskie są dużo słabsze, aniżeli angielskie, i jeśli Anglik potrafi z dużą dozą zimnej krwi spoglądać na przelaną krew angielską, charakter żydowski jest z innego mealu wykuty. Można w tym długim okresie terroru arabskiego wyczuć trzy rozdziały. Pierwszy, to okres „hawlagi”, opanowania, pełen nerwowego wyczekiwania na rozwiązanie. Drugi — krótko trwający okres wyładowania wysokiego napięcia po linii najsłabszego oporu — i trzeba dodać mimowolnej ulgi, trzeci zaś i ostatni — absolutnej „hawlagi”, dokonywującej się kosztem poszarpanych nerwów. Gdyby nie nadzieja pomyślnego wyjścia z obecnego impasu, nie możnaby było witalniejszych elementów jiszuwu utrzymać w żelaznych dzisiaj karchach dyscypliny, i to mimo funkcjonujących teraz w kraju sądów doraźnych. Należy też podkreślić, że na sporadyczne akty żydowskiego rewantu rząd odpowiadał natychmiast tak drastycznymi środkami, tak, że nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że wobec Żydów zostanie bezzwłocznie puszczone w ruch cała potęga angielskiego oręża. Musiano się opamiętać i zrozumieć, że tą drogą jiszuw do żadnych sukcesów nie dojdzie. Cała energia została zwrócona więc w kierunku wzmocnienia siły obronnej jiszuwu, jako całości, na co rząd się w dosyć poważnej mierze zgodził, uzbrajając całe szeregi żydowskiej młodzieży i w ten sposób legalizując niejako „haganę”. Akcja ta, o ile zdołała obronić wszystkie placówki jiszuwu przed atakami uzbrojonych najemników rozmaitych koteryj państwowo-politycznych, nie była w stanie ochronić życia jednostek przed częstymi wypadkami skrytobójczego terroru indywidualnego. I tak niemal dzień w dzień czarne obwódki żałobne na naczelnych szpaltach dzienników hebrajskich donoszą o dalszych krwawych aktach terroru. Terror indywidualny jest głównie skoncentrowany w okolicach Jerozolimy i kwisz jerozolimski, łączący stolicę kraju z Tel Awiwem i Jaffą, a biegnący wśród gór judejskich, uzyskał już smutną sławę „morderczego kwiszu”, gdzie każda jazda samochodowa czy autobusowa połączona jest z narażeniem życia. Rola policji ogranicza się tu głównie do spisywania bezskutecznych protokołów, gdyż akcja wojskowa jest w pierwszej linii wymierzona przeciwko uzbrojonym bandom arabskim, operującym głównie w Galilei. Jak się zdaje, ostre środki represyjne, zastosowane przez wojsko w Galilei, skończyły się częściowym wytopieniem i częściową ucieczką uzbrojonych bandytów do Syrii. To był sukces wojska. Natomiast Jerozolima pozostała nadal ośrodkiem pojedynczego terroru arabskiego, który pochłonął już poważną liczbę niewinnych ofiar, i jak dotąd, zbrodniarze hasają sobie nadal bezkarnie.

borów.

Zdajemy sobie sprawę z tego, iż nie wszystkie bez wyjątku stronnictwa żydowskie wezmą udział w Kongresie. Aguda i Bund te skrajnie przeciwnie bieguny zorganizowanego społeczeństwa żydowskiego, zapowiedziały i tym razem zgodnie — w myśl starej zasady: les extremes se touchent — swój negatywny stosunek do akcji kongresowej. Aguda w obawie przed demokratycznymi wyborami, które ujawnić mogą jej nikły wpływ w społeczeństwie żyd. Bund w myśl doktrynerskiej swej opozycji do idei Klal Israel.

Nie wątpimy jednak, iż społeczeństwo ży-



Bielizna wyprana powierzchniowo nie jest biała lecz szara, bo brud osadza się głęboko w tkaninie. Dlatego aby bielizna była rzeczywiście biała, należy ją prać na wskroś!

## RADION

perze bieliznę „na wskroś”

Słuszne żądanie jiszuwu, by dać szoferom broń palną w celach obrony pozostało wołaniem na puszczy. Rząd stwierdza, że on chroni szoferów i broń została udzielona jedynie szoferom koncesji Morza Martwego, gdzie żądania żydowskie mogły być poparte pewnymi angielskimi argumentami... Fakt ten już uratował życie jednemu szoferowi, Mansfeldowi, który ciężko raniony w brzuch, zdołał sam, gęsto się ostrzeliwując, powstrzymać bandę arabską w bezpiecznej dla siebie odległości — aż do chwili nadejścia policyjnej odsieczki, zaalarmowanej przez innego szofera, cudem uratowanego z niebezpiecznej zasadzki.

Na kwiszu jerozolimskim zamordowany został kilka tygodni temu policjant tel-awiwski, Kliger, i co najciekawsze w tym wypadku, że odsłonił on pewne zakulisowe tajemnice dotyczące się „kooperacji” policyjno-wojskowej. W po grzebie, w którym wzięły udział tysięczne rzesze mieszkańców Tel Awiwu, uczestniczyli także, ma się rozumieć, i władze policyjne. Nie widziano jednak delegacji wojska. Kliger był policjantem, który padł na posterunku, i należały mu się honory wojskowe. Kilka dni później nadszedł do Tel Awiwu list, podpisany przez głównodowodzącego wojskiem angielskim w kraju, generała Wavela, w którym generał wytłumaczył swoją nieobecność na pogrzebie niesłychanym faktem: oto władze palestyńskie „zapomniały” donieść generałowi o zamordowaniu policjanta, odbywającego podróż służbową.

Trudno się dziwić, że w takich warunkach terror jeszcze wciąż nie ustał.

Zeszłoroczna anarchia na angielskim rynku pomarańczowym i wynikłe stąd niskie deficytowe ceny za główny artykuł palestyńskiego eksportu, nieustający terror arabski, niewyjaśniony horyzont polityczny, — wszystkie te czynniki razem sprawiły, że kryzys ekonomiczny pogłębia się. W dużej mierze przyczynia się też do tego i ograniczenie imigracji żydowskiej, będące jedną z najdotkliwszych dla nas konsekwencji zeszłorocznej Komisji Królewskiej lorda Peela. W tej ciężkiej dla jiszuwu godzinie zaczęły się podnosić głosy odpowiedzialnych jednostek w jiszuwie, domagające się pogodzenia poważnionych dotąd stron, żądające szukania platformy, na którejby się mogły

żydowskie powiła z największą sympatią powstanie wspólnej zjednoczonej reprezentacji Żydostwa polskiego, niezależnie od stanowiska tej lub owej partii, która interes czy też dogmat swój partyjny stawia wyżej nad interes całego społeczeństwa żydowskiego. Akcja legitymacyjna na żydowski Kongres samopomocy zbliża się ku końcowi. Ilość sprzedanych legitymacji stanowić będzie o ciężarze gatunkowym autorytetu i znaczenia wybrać się mającego kongresu. Przyjąć należy, iż akcja ta uwieńczona zostanie należyty sukcesem, a zbliżający się kongres stanie się godną i poważną reprezentacją całego społeczeństwa żydowskiego.

wszystkie warstwy jiszuwu połączyć, celem odparcia zewnętrznej ofensywy wspólnymi siłami. I trzeba podkreślić, że głosy te znalazły przychylny oddźwięk w jiszuwie. Na pierwszy ogień poszedł związek pardesanów palestyńskich, który idąc za wskazówkami swego duchowego przywódcy, Mosze Smilańskiego, uchwalił wstąpić do „Kneseth Jisrael“ i porzucić tym samym swą nienaruszoną do ostatka „splendid isolation“. Uchwałę tę powitał cały jiszuw z prawdziwą radością. Szerokie zaś rzesze mieszczaństwa palestyńskiego wzięły budujący przykład z Histadrutu i wezwały jiszuw do składania ofiar na rzecz mieszczańskiego funduszu bezrobocia, wzorowanego na takim samym funduszu robotniczym. Robotnicy tego roku już po raz drugi opodatkowali się wysoko na ten fundusz. Pierwsza akcja przyniosła 80 tysięcy funtów (przeszło dwa miliony złotych), które w sumie zmobilizowały olbrzymią liczbę miliona dni roboczych dla bezrobotnych. Fundusz ten umożliwił realizację całego szeregu robót publicznych, przez co kraj wzbogacił się o ogromną długość nowych pierwszorzędnych szos, gmachów publicznych i całego szeregu dzielnic robotniczych. Mimo tak wielkiego wysiłku nie pozostał i drugi apel do mas robotniczych bez echa i znowu około 50 tysięcy funtów wpłynęło do kas funduszu, co umożliwi kontynuację dalszych prac, pomyślanych jako produktywnie wsparcie dla bezrobotnych. Akcja mieszczańska jest w toku i trudno na razie stawiać jej horoskopy. Podobną akcję zorganizowali i właściciele domów w Tel Awiwie, zamierzając stworzyć bank z kapitałem zakładowym 25-ciu tysięcy funtów, którego zadaniem będzie ulżyć dość ciężkiej sytuacji szerokich warstw właścicieli domów, uginających się teraz pod brzemieniem na wysoki procent zaciągniętych pożyczek i obniżonego przez kryzys czynszu mieszkaniowego.

Ostatnie wieści nadchodzące z Londynu i Liverpoolu zdają się wróżyć znaczne polepszenie cen za pomarańcze, co będzie miało oczywiście zbawienny skutek dla pardesanów, zagrożonych ruiną, gdyby i tegoroczny sezon zakończył się flakiem.

\* \* \*

Mimo ciężkich ciosów, jakich ostatnio jiszuwowi niebiosa nie szczędziły, nie zasypiała ani na chwilę czujność wyższych instancji żydowskich w kraju wobec dramatycznej akcji toczącej się na arenie politycznej. Na pozór mogłoby się zdawać, że i tu panuje zastój, że nic się nie

dzieje. To „nie dzianie się“ jest zawsze najgroźniejszym zjawiskiem, gdyż oznacza ciszę przed burzą, co pociąga za sobą przesilenie gospodarcze. Niepewność polityczna jest najniebezpieczniejszym wrogiem akcji narodowej. Zrazu dano do zrozumienia, że obecny Wysoki Komisarz wrócił do kraju celem przyjęcia nowej komisji ekspertów, która ma przybyć do Palestyny celem faktycznego wytyczenia granic przyszłego państwa żydowskiego. Za Wysokim Komisarzem przybył i Weizmann — chyba najtragiczniejszy z żyjących obecnie mężów stanu, któremu przeznaczonym było brać się za bary z przeznaczeniem swego narodu. Okazuje się jednak, że toczy się i akcja za kulisami międzynarodowej sceny politycznej, akcja, która jest wymierzona przeciwko nam; poruszona została gdzieś jakaś dźwignia i wzucony został na scenę nowy kamień w postaci ostatniej „Białej Księgi“ Ormsby Gore'a, o której babka na dwoje wróżyła. Takie zaś wróżby są dla nas zazwyczaj nieprzychylnie. Komisja na razie nie przyjeżdża, a Wysoki Komisarz już się oficjalnie żegna.

Zebrał się w Jerozolimie Mały Komitet Akcyjny, który jednak stosunkowo niewiele zainteresowania wywołał, gdyż z niewyjaśnionych powodów (o których plotka rozmaite domysły snuje) nie wziął w nim udziału prezydent Organizacji Syjonistycznej, profesor Weizmann. Zdziwienie jeszcze bardziej urosło, gdy się dowiedziano, że Dr Weizmann wystąpił z

wielką mową na posiedzeniu Waad Leumi, w którym tym razem znalazł się i Mosze Smilański. Na posiedzeniu tym witano nader serdecznie bratanicę lorda Balfour'a, panią Dugdale. W odpowiedzi na powitania zebranych wygłosiła Pani Dugdale przemówienie, utrzymane w dość optymistycznym nastroju. Punktem ciężkości zebrania była — rozumie się — mowa Weizmanna, który nie szczędził słów, by dośladnie scharakteryzować obecną sytuację polityczną. Dr Weizmann wytyczył linię swojej dalszej działalności, wyrażając nadzieję, że z dzisiejszych ciężkich bólów porodowych jednak wydobędzie się znowu na światło dzienne tak utęsknione Państwo Żydowskie.

Mosze Smilanski, jako polityk realny, nie odwołując się złudzeniem mimo swoich poetycznych skłonności, opowiedział się bez zastrzeżeń za programem weizmannowskim. Jedyny Uszszkin wniósł nieco dysonansów w spokojne na ogół obrady, demonstrując ponownie swoje znane nieublagane stanowisko, choć obecnie robił to już w sposób bardziej umiarkowany. Nie omieszkał przy sposobności silnie podkreślić swojej pozytywnej platformy, w miejsce dawnego wysuwania na plan pierwszy, swego „negatywizmu“.

Weizmann zapowiedział swój rychły odjazd do Londynu, dokąd się już udał Ben Gurion. Świadczy to o zbliżającej się nowej batalii politycznej w Anglii.

## Oświadczenie ministra kolonij Ormsby-Gore o sytuacji w Palestynie

Londyn, 2. 2. ŻAT. Na pierwszym po feriach zimowych posiedzeniu Izby Gmin minister kolonij Ormsby Gore udzielił odpowiedzi na dwie interpelacje w sprawie sytuacji w Palestynie.

Liberał sir Percy Harris zainterpelował, jakże są bezpośrednie widoki udania się do Palestyny projektowanej nowej komisji ankietowej. W odpowiedzi Ormsby Gore oświadczył, iż ma nadzieję, że w najbliższej przyszłości będzie miał możliwość złożenia oświadczenia zarówno o składzie osobowym Komisji Technicznej jak i o terminie jej wyjazdu do Palestyny.

Labourzysta Tom Williams interpeluje z kolei ministra, czy nie mógłby on udzielić izbie

informacyj o obecnym stanie rzeczy w Palestynie W pisemnej odpowiedzi Ormsby Gore zaznacza, że nie wiele ma do dodania do informacji w tym przedmiocie, udzielonych przez Izbie przy sposobnościach poprzednich. Presja na policję i wojsko — stwierdza Ormsby Gore — odbywa się w dalszym ciągu. Było kilka zakończonych powodzeniem starć z bandami terrorystów, mianowicie w końcu grudnia, głównie w Galilei, i starcia te doprowadziły do likwidacji kilku band. Sytuacja Palestyny pod względem gospodarczym i finansowym jest niepokojąca, i bezrobocie wzrosło, zwłaszcza w Tel-Awiwie i Haifie.

# III. KONKURS ZIMOWY

## dla Czytelników „Nowego Dziennika“

### 4 Czytelników „Nowego Dziennika“ wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny pobyt do Rabki i Zakopanego.

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku zimowego. W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika“, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło wyjechać do uzdrowisk, gdzie w wymienionych poniżej znanych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatne pełne pomieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło cztery miejsca w następujących pensjonatach.

1. „Boryna“ w Zakopanem
2. „Jedynaczka“ w Rabce
3. „Przystań“ w Zakopanem
4. „Świt“ w Rabce

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w III. Konkursie zimowym są następujące: Uczestniczyć mogą WSZYSCY CZYTELNICZY „Nowego Dziennika“ z wyjątkiem dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20 kuponów, które będą drukowane w naszym piśmie od dnia 5 lutego do 2 marca br. Kupony te kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać do dnia 4 marca

b. r. (z zagranicy do 5. III) na adres „Nowy Dziennik“ (III Konkurs zimowy) Kraków, Orzeszkowej L. 7. Zwracamy uwagę, że nie należy przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesyłać wszystkie łącznie. Ostatni 20 kupon należy wypełnić w odnośnych rubrykach.

LOSOWANIE III Konkursu zimowego odbędzie się publicznie dnia 10 marca 1938 r. o godz. 12 w południe w budynku „Nowego Dziennika“. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

**ŻYCIE POLITYCZNE****Nie płk. Miedziński,  
ale p. Święcicki**

„Nowa Prawda“ donosi: Jak się dowiadujemy, na czele koncernu prasy ozonowej, ma stać p. Tadeusz Święcicki, ostatni korespondent PAT w Paryżu, a uprzednio przez długi czas szef biura prasowego w Prezydium Rady Ministrów.

Gdyby wiadomość ta potwierdziła się, byłoby to dotkliwą porażką pułk. Miedzińskiego, uważanego ogólnie — i uważającego się — za szefa prasy OZN.

**P. Prystorowa opuściła Ozon**

Pos. Janina Prystorowa zgłosiła swe wystąpienie z Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W kołach poselskich spodziewają się, że p. Prystorowa krok swój umotywuje publicznym oświadczeniem.

**Konfiskaty**

„Czas“ poświęca konfiskatom artykuł wstępny pisząc m. in.:

„Do tego doszło ostatnio jeszcze to, że nie tylko krytyka organów władzy jest przedmiotem ostrej kontroli ze strony cenzury. Jak wykazała konfiskata naszego niedzielnego przeglądu prasy, konfiskowane są również krytyki Ozonu. I tu musimy się spytać, na jakiej podstawie prawnej i moralnej to się dzieje? Czymżeż to jest OZN., że korzysta z tak daleko idącej opieki ze strony cenzury? Dlaczego to za życia Marszałka Piłsudskiego najostrejsza nawet krytyka BBWR była dozwolona, a dzisiaj na krytykę OZN. się nie pozwala? Czym się różni ten obóz formalnie rzecz biorąc od innych stronnictw? Czy fakt, że OZN. popiera szereg wysokich autorytetów jest dostateczną podstawą do odbierania prasie wolności w tej sprawie? Na wszystkie te pytania odpowiada my — nie! Nic naszym zdaniem nie uzasadnia i nie usprawiedliwia opieki, jaką cenzura nad OZN. zaczyna rozłączać. W dziedzinie konfiskat jest to pewne novum, szkodliwe zarówno dla tego obozu jak dla całokształtu stosunków politycznych.

Najgorszym jest jednak to, że prasa w każdej chwili na tego rodzaju niespodzianki może być narażona, że dowolność, jaka w tej dziedzinie istnieje, sprawia, iż konfiskaty mogą być rozszerzane na coraz to nowe dziedziny pracy dziennikarskiej. Dotychczas dotyczyły one pewnego rodzaju informacji i krytyki organów władzy, obecnie rozszerza się je na krytyki politycznego obozu. Jutro możemy się spo-

**NA WZÓR STOLICY odbywać się będą w „CAFE CYGANERIA“**

w każdą niedzielę i święta od godziny 12—14 popoł. począwszy od dnia 6-go lutego

**PORANKI TANECZNE z występami artystów. Orkiestra „SZAŁ“ Konsumcja zł. 1.20****Walka wyborcza w Rumunii --  
rozpoczęta****Maniu zapowiada ostrą walkę z rządem Gogi**

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

BUKARESZT, w lutym.

Wybory do nowego parlamentu rumuńskiego rozpisane zostały na dzień 2 i 7 marca. Stronnictwa polityczne rozpoczęły już przygotowania. Według stanu z dnia 27 stycznia w Centralnej komisji wyborczej zarejestrowano już 28 list kandydatów, które według nowych przepisów zaopatrzone będą w liczby bieżące za miast dotychczasowych znaków geometrycznych. Wielkie stronnictwa przystąpiły do zestawiania swych list kandydatów. Oddzielne listy kandydatów zgłosiły partie mniejszościowe, mianowicie węgierska, niemiecka i żydowska.

Na specjalnym posiedzeniu rząd ustalił program zarządzeń, jakie mają zostać wydane dla utrzymania spokoju i porządku podczas wyborów. Żandarmeria i policja ma pilnować porządku. Pod groźbą natychmiastowego wydalenia ze służby zakazuje się urzędnikom udziału w propagandzie wyborczej i w jakichkolwiek manifestacjach politycznych. Każdy wyborca, o ile sam nie jest kandydatem, może uprawiać agitację tylko w granicach swego okręgu wyborczego. O ile przyłapany zostanie na agitacji w innym okręgu ma być zatrzymany i odprowadzony do miejsca zamieszkania.

Równocześnie rząd zakazał zakładania jakichkolwiek formacji o charakterze półwojskowym, ponieważ — jak powiedziano w odpowiednim komunikacie urzędowym, istnienie takich formacji mogłoby doprowadzić do wojny domowej, która byłaby niebezpieczeństwem dla całości państwa. Postanowienie to skierowane

jest głównie przeciw partii narodowo-włościańskiej, która postanowiła od nowic swą gwardię, dobrowolnie rozwiązana przed dwoma laty. Maniu odpowiedział na to postanowienie rządu i zaznaczył, że jeśli rząd rozwiąże swoje drużyny „Lancierów“, to i partia narodowo-włościańska zrezygnuje z swych oddziałów.

Pierwszy wielki manifest ogłosiła partia narodowo-włościańska. W proklamacji, jaką podpisał Juliusz Maniu, czytamy, że partia stoi zdecydowanie na gruncie demokracji i

zdecydowanie walczyć będzie z rządem dzisiejszym, który uważa za antykonstytucyjny i improwizowany,

oraz który gotów jest wywołać dyktaturę z wszystkimi jej następstwami.

W manifeste czytamy dalej: „Partia narodowo-włościańska, stojąc zdecydowanie na gruncie monarchii konstytucyjnej, wierzy, że jedyną formą rządzenia, gwarantującą normalny rozwój państwa rumuńskiego, jest demokracja, opierająca się o wolę narodu i publiczną kontrolę czynności przywódców“.

O polityce zagranicznej głosi manifest: „Partia narodowo-włościańska, kierując się przede wszystkim pragnieniem obrony państwa, nadal obstaje przy konieczności jasnej i konsekwentnej polityki zagranicznej u boku wielkich demokracji zachodnich, Małej Ententy, porozumienia bałkańskiego i Polski, utrzymania dobrych stosunków z wszystkimi sąsiadami i dochowania wierności Lidze Narodów oraz idei bezpieczeństwa zbiorowego“.

CEP.

dziewać jeszcze czegoś nowego. I w ten sposób wolność prasy coraz bardziej się zwęża; prasa w coraz to szerszym zakresie może speł-

niać przypadające jej w udziale zadania. Wszelkłą coraz bardziej panią w stotunkach prasowych staje się konfiskata.“

G. FRÖSCHEL

◀ Przekład autoryzowany. ▶

Copyright by Ludwig Nath-Verlag, Wien.

**POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI**

82)

Patrzyła mu prosto i surowo w oczy. Quentel przestępował z nogi na nogę, czuł się nieswojo pod tym badawczym spojrzeniem, słyszał nadjeżdżającą dwunastkę, zakłopotany wyjąkał: „Otto jest biedny, oczywiście, zrozumiałe. Ale z drugiej strony jest też bogaty. Trzeba się wstać w jego położenie, a wtedy wszystko będzie jasne jak słońce. Czy nie, panno Keller?“

„Ach tak! Dwunastka nadeszła, zatrzymała się, ludzie cisnęli się do wejścia, konduktor zadzwonił, dwunastka pojechała dalej, zakręciła w lewo. Anna oparła się o czerwony słupek przy przystanku, spojrzała na koniec lewego bućka. Tam znajdowało się jedno małe miejsce, w którym skóra była nieco zdarta, niewinne uszkodzenie, mało ważne na bućkach skromnej montażytki. „Ach tak...“ rzekła cicho przed siebie.

„Należy oczywiście być ostrożnym, trzymać się pewnych granic, ale o drobnostki przecież nie idzie. Pozwól pani sobie doradzić“.

„Do czego?“ Odsunęła się od czerwonego słupka, uczyniła kilka kroków, przystanąła, rzuciła znów w oczy Quentla surowe, mocne spojrzenie.

„Do pani szczęścia, panno Anno“. Chciał uśmiecnąć się pełen zrozumienia, uspakajająco,

ale natura nie użyczyła mu daru uśmiechu, wypadło to więc tylko, jak mdły grymas. „Wejdzmy na kilka minut do małej kawiarenki tu na rogu. Na ulicy nie można takich rzeczy omawiać“.

Gdyby nie to, że Anna była dzięki swemu zawodowi przygotowana na różne pokusy, niezręczna, natrętna gadatliwość Quentla nie wywarłaby na nią żadnego wpływu. Podczas gdy agent pochylając się nad marmurowym stołem gadał nieprzerwanie do Anny, podczas gdy był jeszcze przy wstępie, ona przeżywała już prawie wielką przygodę. Jej dotychczasowe życie przesunęło się przed jej oczyma jak film, — i czuła to: teraz nastąpi rozstrzygający zwrot, stopniowanie. Promienne marzenie owładnęło nią, strefa niebezpieczeństwa, wielkiego ryzyka, pociągała ją nieprzeparcie. Sądziła, że będzie mogła coś rozważyć, jednak prawie że przekroczyła już próg, za którym kończy się swobodna zdolność postanawiania, myślała, że będzie mogła w każdej chwili nawrócić, a już uległa pokusie.

Zaczął się od tego, że pozwoliła Quentlowi zadzwonić od swej firmy i zakomunikować tam, że zachorowała i nie może dziś przyjść do biura. Gdy Quentel telefonował, mówiła Anna w duchu do siebie: „To może mnie i Ottona

daleko poprowadzić, ale może też nas zniszczyć. Muszę być rozsądna za nas obu“.

Później wrócił Quentel. „Załatwione, wszystko w porządku. Pan Kugler życzył polepszenia, panna Weiss zadysponuje na jutro trzeciej akt“.

„Panie Quentel, to jest szaleństwem co ja czynię“.

„Bez obawy, panno Keller. Ja biorę na siebie odpowiedzialność. Czy pomyślała pani już nad tym co pani jest potrzebne?“

„Nie...“

„Buciki?“

„Może.“

„Sukienka?“

„Nie wiem.“

„Lis?“

„Nie, nie!“

„Mój Boże, ci za skromność! Gdyby pani wiedziała, jak mało jest pani potrzebna oszczędność. No, ale zobaczymy, czy nie potrafimy pani wychować na rozrzną kobietę. Znam już dobrą nauczycielkę.“

Jelena Iwanowa Szukow, zbudzona przez Quentla o ósmej godzinie, uświadomiona o kolejach Ottona Wiese'go, oczekiwała już Anny. Mąż Jeleny Iwanowny był komisarzem tajnej policji w dawnej Rosji, teraz utrzymywała Jelena, siebie i swego męża sprzedając artykułów

## Wiadomości sportowe

— Walne zebranie Pol. Związku Pływackiego w Warszawie uznało, że „zawieszenie Makkabi krakowskiej wobec tego, że i inne kluby nie miały uregulowanych zobowiązań finansowych, było sprzeczne ze statutem PZP. Uchwała ta zmusza PZP do rewizji poprzedniego postanowienia i przywrócenia Makkabi I. klasy waterpolowej.

— W Wilnie wniosek na wykluczenie sędziów żydowskich od prowadzenia zawodów chrześcijańskich upadł sromotnie, za wnioskiem głosował bowiem jedynie wnioskodawca delegat Ogniska.

— Bokserzy Śląska pokonali Kraków w meczu międzyokręgowym w Białej w stosunku 10:6 mimo osłabionej drużyny. Team Krakowa był bardzo źle zestawiony.

— Reprezentacja piłkarska Portugalii pokonała Reprez. faszystowskiej Hiszpanii w meczu rewanżowym 1:0.

— Bokserzy Szwecji zwyciężyli Norwegię 12:4 pkt. w Oslo.

— We Lwowie zlikwidowany został zatarg w LOZPN-ie pomiędzy grupą endecką a mniejszościami narodowymi i sportowcami robotniczymi, dzięki interwencji delegata PUWF-u i PZPN-u inż. T. Kuchara.

— Zimowe lekkoatletyczne mistrzostwa Warszawy, w których na hali CIWF-u startowało około 200 zawodników (czek) przyniosły kilka nowych rekordów na hali. Między innymi Kusociński wykazał niespodziewanie rewelacyjną formę i uzyskał w biegu na 3000 mtr czas 9,01,8 min.

— AZS Wilno zdobył mistrzostwo Polski w siatkówce męskiej, wicemistrzem został AZS Warszawa.

— Wyjazd Pogoni lwowskiej do Palestyny stoi pod znakiem zapytania. Sfery sportowe żydowskie w Palestynie są oburzone stanowiskiem Pogoni na walnym zebraniu Ligi PZPN-u i wycofują się z tej imprezy.

— W mistrzostwach narciarskich Węgier w Matrahsza zwyciężył w biegu zjazdowym Włoch Passet 2) Fracioli (Szwajcaria), 3) Schindler (Polska), 6) Bochenek (P), 17) Jan Marusarz.

— Hokeiści Śląska pokonani zostali w trzecim meczu w Berlinie przez komb. team Berlina 1:4. Ślązacy przegrali zatem dwa mecze, a w jednym zremisowali.

— W raidzie automobilowym do Monte Carlo pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zajęła ekipa holenderska Bakker-Schut na Fordzie (start z Aten). W kategorii pań 1) osada francuska także z Aten. Na 6 polskich ekip 5 ukończyło zawody, z tego 3 bez punktów karnych, najlepsza była osada Zagórna-Mazurek.

W tabeli KOZLA pań osiem rekordów okre-

mody, podczas gdy on próbował stale szczęścia na wyścigach, by raz w końcu wygrał wielką stawkę, móc wypróbować w Monte-Carlo swój niesłychanie precyzyjny plan gry, obliczony w ciągu długoletnich prób. Z dziesięć ma tysiącami franków, powinno by mu się udać wygrać w ciągu kilku tygodni milion, lub wille w Cap Martin. Dla osiągnięcia tego celu stawiał po dwie marki na beznadziejnych fuk-sów, a przedpołudniem roznosił paczki klijentom swej żony.

„Dzień dobry, moje kochane dziecko, tak się cieszę, że mogę pani pomóc.“

Głębokim głosem, w którym samogłoski miały brzmienie organów, powitała pani komisarzowa Annę. Jej potężna postać wypełnia prawie całe drzwi, ciemna twarz, spogląda wyniosłe. Jelena Iwanówna, córka marszałka koronnego z Samary, nie straciła nic z swej godności, nawet gdy przyjmowała kochankę własnywacza jako klientkę. Musiała sprzedawać, musiała zarabiać, los już tak o niej postanowił, lecz jej dusza, pozostała nietknięta, przez jakąkolwiek podłość, przez którą musiałaby przejść. Kiedyś przecież wybije godzina sprawiedliwości i gdyby nawet nie doczekała się na tym świecie tej wielkiej chwili ostatecznego gozrachunku, to napewno z tamtego świata

Kinoteatr dźwiękowy „ADRIA“ Starowiślna 21, tel. 173-05. Po raz pierwszy w Polsce! Wielka rewelacja, sensacja, humor i artyzm w podwójnym programie p. t.

w rolach głównych: Sally Eilers i Robert Armstrong. Film trzymający widza w niustajającym napięciu. Tajemnica niebezpiecznych lotów na ślepo. Samolot kierowany falami radiowymi z lotniska. Oraz kapitalna komedia z niewidzianymi dotychczas komikami Hokus i Pokus p. t. „TRUDNO JEST ŁATWO ZAROBIC“

Huragan śmiechu, prawdziwe bomby humoru! Gwarantujemy 100% zabawę! Każdy musi ten program zobaczyć! Poranki z powyższych filmów.

## BEZ ROZKAZU

### To i owo

#### Kolorowe szosy w Anglii

Angielskie ministerstwo komunikacji postanowiło przeprowadzić próby, mające na celu wzmoczenie bezpieczeństwa ruchu na szosach w nocy. W tym celu szosy mają być pofarbowane na różowo, czerwono lub żółto. Cement lub asfalt, którymi szosy są kryte, będzie zaprawiany odrazu farbą. Podobno przeprowadzone próby z żółtą farbą dały już dodatnie wyniki. Brzezi zaś szosy będą pociągnięte czarną farbą, tak, iż widoczność jasnokolorowego środka szosy będzie większa.

#### Jak w raju na wyspach Tonga

Wyspy Tonga albo Przyjacielskie są czynią w rodzaju raju na ziemi. Zamieszkuje je 28.000 krajowców, którzy nie płacą żadnych podatków, posyłają dzieci swoje do szkoły, za którą nie płacą, leczą się u lekarzy, którym też nie płacą i posiadają każdy spory szmat nadzwyczaj urodzajnej ziemi, która w tym łagodnym klimacie nie wymaga wielkiego nakładu pracy. Wyspy Tonga nie mają żadnych długów, przeciwnie, dochody przewyższają wydatki o półtora miliona szylingów Słowen, raj na ziemi.

#### Pamiętliwe słonie

Słonie odznaczają się doskonałą pamięcią. Poza tym łagodne i spokojne zazwyczaj zwierzę jest jednak mściwe i nie zapomina nigdy doznanej krzywdy i jej sprawcy. Przekonał się o tym Benares (Indie) dawny kornak. Przed pięciu laty zdarzyło się, iż ów kornak zmaltretował słonia, tak, iż musiano rozstrzegać z wściekłości gruboskórę przenieść na inną plantację, w obawie, iż rozdepcze przy pierwszej okazji kornaka. Przypadek chciał, iż tenże słon i kornak spotkali się niedawno na ulicy w Benares. Słon poznał natychmiast swego prześladowcę, choć zajęcie miało miejsce pięć lat temu, i rzucił się z podniesio-

gowych krakowskich dzierżaw lekkoatletki Makkabi krakowskiej.

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym w Londynie dały następujący wynik: W singlu panów mistrzem świata został Vana (Czechosłowacja), 2) Bergman (Austria). W singlu pań 1) Pritzi (Austria), 2) Depetrisova (Czech). W dublu panów 1) Mc Clure-Schiff (USA), 2) Barna-Bellak (Węgry), w dublu pań 1) Depetrisova-Vetrubcova (Czech), 2) Beregi-Ferency (W), w grze mieszanej Bel-lak-Woodhead.

Niemcy Cramm-Henkel zostali na mistrzostwach tenisowych Australii pokonani przez

parą australijską Quist-Bronvich w 3 setach. Następne mistrzostwa pingpongowe świata odbędą się w Egipcie.

#### Spółka eksploatacyjna ptaka ze zwierzęciem

W Północnej Rodezji (Południowa Afryka) znany jest dobrze krajowcom ptak leśny zwany Majimba. Majimba jest specjalistą od wyszukiwania miodu pszczoł leśnych, trafia b. szybko na ślad ulów i gdy je znajdzie oznajmia o tym głośnym, przenikliwym piskiem. Ale Majimba nie potrafi ię dostać do dziupli, gdzie znajduje się przysmak — i tu ma współnika w postaci osobliwego zwierzątka wielkości lisa, t. zw. kambola. Kambola ma krótkie, silne łapy uzbrojone w ostre, mocne pazury. Majimba i Kambola rozumieją się bardzo dobrze. Gdy Majimba znajdzie dziuplę z miodem, zwiastuje głośno ten fakt i fruwa tam i sam, szukając Kamboli. Gdy się spotkają, ptak lecąc uisko prowadząc zwierzę do drzewa, w dziuplę którego znajdują się plastry miodu. Teraz Kambola przystępuje do akcji: wdrapuje się na drzewo, wygrzebuje łapami miód i wyrzuca go na ziemię poczem obaj współnicy raczą się swoim ulubionym przysmakiem.

#### Najmniejszy ptak na świecie

Na wystawie krajowej ptaków w Glasgow (Szkocja) otrzymał jeden z wystawców, G. B. Andersen, pierwszą nagrodę za okaz najmniejszego ptaka, jaki egzystuje na świecie. Jest to koliber z gatunku sznaragdowych kolibrów brazylijskich, tak mały, iż waży tylko 11 gramów i mierzy 2 i pół centymetra. Maleństwo to chowa się w klatce ogrzewanej za pomocą elektryczności. Dostaje on jako pożywienie miód, mleko kondensowane i mączkę sucharową.

parę australijską Quist-Bronvich w 3 setach.

Następne mistrzostwa pingpongowe świata odbędą się w Egipcie.

Na mistrzostwach saneczkarskich Europy w Salzburgu polscy saneczkarze nie odegrali żadnej roli i znaleźli się na szarym końcu. Pierwszy z Polaków zajął 21 miejsce (Rączkiewicz).

Bracia Cyganiewiczze mają zamiar wybudować w Warszawie pałac sportowy na wszelkie imprezy sportów widowiskowych wraz z torem łyżwiarskim.

Piłkarze Francji pokonali w Paryżu Reprez. Belgii 5:3.

będzie się błyszczącym wzrokiem przypatrywała, i o co gorąco się modliła — niedaleko od świętych, od męczenników i Bożego tronu, — jak upokorzeni mszczą się za zbrodnię popełnioną na koronie i jak zostają poddani dawnym prawom, jak waga znowu wraca do pionu. Tymczasem sprzedawała modele, eleganczką bieliznę, futra i modne drobiazgi. Dobry smak i wychowanie pozwoliły jej zestawić mały magazyn i umiejętnie dogadzać swym klientkom.

„Proszę pozwolić bliżej, moje dziecko. musimy się zastanowić, co tu pani dobrać.“

Podane tak pielęgowanymi rękoma, nabierały jedwabna sukienka letnia, białe czerwona torebka i buciki z wężowej skóry nadzwyczajnej wartości. Także niebieski lis, wybrany ze szafy, na którą płacono wieczna lampka pod złocistą ikorą, zdaje się pochodzić z jakiegoś niezmiernie zwierzęcia, staje się klejnotem sztuki kuśnierskiej. Anna, zresztą dzielna, czysta dziewczyna, której ręce przywykły do pracy, stała zapłonią i onieśmielona przed lustrem, gdy włożono na nią tyle cudowności.

Z podziwem spostrzegła, jak staje się piękniejsza, ponieważ letnia sukienka z jasnego jedwabiu, była troszkę tylko, była odrobinę inaczej skrojona, niż jej dotychczasowa. W za-

chwycie patrzyła na stopy, które w wężowych bucikach, stały się węższe, a podbicie bardziej wypukłe. Policzki jej plonęły, gdy poczuła dotknięcie szlachetnego futra a szyi i karku. Zdawało jej się jakoby w objęciu tego lisa, bogactwo samo otoczyło ją ramieniem. Przymknęła oczy, serce biło jej jak młotem, oddała się tej rozkoszy.

„A zatem zapiszę w mej małej książeczce, że wydałam pani z polecenia pana Ottona Wiese suknię, lisa i wszystkie inne rzeczy“ zabrzmiał za Anną głęboki głos pani komisarzowej. „Zgadza się pani, moje dziecko?“

„Tak łaskawa pani,“ odrzekła Anna bezdźwięcznie, a później przyzwyczajenie i nabyta skrupulatność kazały jej zapytać:

„A cena?“

„O tym nie będziemy teraz mówić, to załatwię już z pani narzeczonym, przy sposobności, w stosownej chwili. Narazie idzie tylko o to, czy pani wybrała coś odpowiedniego, a to chyba nie ulega kwestii. Jelena Iwanówna obeszła Annę dokoła, oglądała ją badawczo. „Jedyna rzecz, którą pani brakowała, to jakaś ozdoba, jakaś broszka z pięknymi kamieniami, może jakiś skromny sznur pereł?“

„Nie, nie!“

(C. d. n.)





# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Kredyty budowlane na r. 1938

Kraków otrzy ma 800.000 zł.

Bank Gospodarstwa Krajowego rozesłał do komitetów rozbudowy poszczególnych miast zawiadomienia o wysokości sum przyznanych tym miastom na sfinansowanie budownictwa mieszkaniowego w roku bieżącym, oraz poinformował o zasadach, na jakich udzielone będą pożyczki budowlane.

Kredyty budowlane w roku bież. obejmować będą budownictwo domów blokowych wielomieszkańczych, budownictwo drobnomieszkańcze, oraz remonty większych domów o przeważającej liczbie małych mieszkań.

Rozdział kredytów na poszczególne miasta przedstawia się następująco: Białystok — 80.000 zł, Bydgoszcz — 250.000 zł, Częstochowa — 300.000 zł, Dębica — 100.000 zł, Gdynia — 2.800.000 zł, Kielce — 200.000 zł, Kraków — 800.000 zł, Lublin — 250.000 zł, Lwów — 1.100.000 zł, Łódź — 1.600.000 zł, Nisko — 60.000 zł, Nowy Sącz — 80.000 zł, Poznań — 700.000 zł, Przemyśl — 110.000 zł, Radom — 310 tys. zł, Rzeszów — 350.000 zł, Sandomierz — 60.000 zł, Sosnowiec — 250.000 zł, Stanisławów — 150.000 zł, Tarnów — 170.000 zł, Tarnopol — 60.000 zł, Toruń — 250.000 zł, — Warszawa — 5.400.000 zł, Wil-

no — 160.000 zł, Włocławek — 80.000 zł, Zakopane 60.000 zł.

Dla pozostałych miast przypada łączna kwota 2.830.000 zł. Komitety rozbudowy miast mogą już uchylać wnioski pożyczkowe w granicach przydzielonych dla tych miast kontyngentów i przysyłać te wnioski do Banku Gosp. Kraj.

W interesie tych wszystkich, którzy zamierzają ubiegać się o kredyt leży, aby jak najrychlej wnieśli podania do komitetu rozbudowy w swoim mieście. Do podania należy dołączyć: 1) zatwierdzony plan budowy, 2) kosztorys i 3) świadectwo hipoteczne stwierdzające, że nieruchomości, na której ma być zabezpieczona pożyczka banku, stanowi własność budującego.

Pożyczki budowlane będą udzielane na zabezpieczenie hipoteczne na pierwszym miejscu hipoteki z okresem amortyzacji do lat 25, a przy większych pożyczkach na domy blokowe okres amortyzacji może być dłuższy.

Oprocentowanie pożyczek budowlanych wynosić będzie 6% proc., a od czasu rozpoczęcia spłat 6 proc. rocznie, łącznie z dodatkiem administracyjnym na rzecz banku.

## Sytuacja na rynkach towarowych

### Rynek cementu

Sytuacja w przemyśle cementowym, ze względu na ożywiony ruch inwestycyjny i budowlany, kształtowała się w roku ubiegłym pomyślnie, natomiast kupcy skarżą się, że bezpośrednia sprzedaż przez fabryki konsumentom, niedostatecznie zainteresowanie ze strony producentów stosunkami panującymi w handlu hurtowym oraz walka konkurencyjna pomiędzy kupiectwem spowodowały obniżenie rentowności, która dochodziła w wielu wypadkach nawet tylko do 1 procent brutto.

Ze strony zainteresowanych sfer kupieckich wyrażane są przypuszczenia, że o ile w nadchodzącej kampanii budowlanej 1938 r. zorganizowana produkcja cementu nie zdoła uregulować stosunków sprzedażnych w handlu, to może nastąpić zmniejszenie zbytu, na skutek gorszej obsługi rynku ze strony kupiectwa.

Cena cementu w roku 1937 notowana była przez wszystkie fabryki na jednolitym poziomie 3.50 zł za 100 kg w opakowaniu woreczkowym, parytet stacje Łazy, Ząbkowice, Siersza Wodna i Golezów.

### Rynek szkła

Sytuacja w przemyśle szklanym kształtowała się w grudniu ub. roku niejednolicie. W dziale szkła taflowego produkcja spadła, zanotowano jednak przy tym pewien — zresztą dość nieznaczny — wzrost zbytu. Wzrost ten uważać należy jednak za przejściowy, wobec bowiem osłabienia ruchu budowlano-mieszkaniowego spodziewać się należy również zniżenia zbytu szkła okiennego.

W dziale szkła butelkowego obserwowano duże ożywienie, pozostające w ścisłym związku z wprowadzeniem zakazu skupu starych butelek do ponownego użyciu przez dyrekcje monopolu spirytusowego. Dodatni wpływ na kształtowanie się sytuacji w tym dziale wywarło również unormowanie warunków i cen sprzedażnych, które mogło zostać przeprowadzone dzięki zawarciu przez huty umowy zbiorowej z robotnikami. Ostra konkurencja bowiem, która do tej pory panowała w tym dziale, znajdowała oparcie w dużej rozpiętości płac robotniczych.

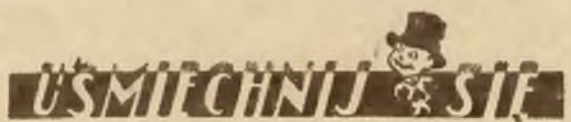
W dziale szkła stołowo-galanteryjnego okres przedświąteczny — jak zwykle — przyniósł poprawę zarówno w zakresie stanu zatrudnienia jak i zbytu.

## Partia szachów dokończona po 22 latach

Partia szachów rozpoczęta 22 lat temu, zostanie zakończona wkrótce przez córkę jednego z graczy, któremu śmierć uniemożliwiła rozegranie partii do końca.

Było to w czasie wojny w listopadzie 1915 r. Partię rozgrywali między sobą dwaj oficerowie marynarki angielskiej, George Mc. Nymee oraz G. Roggers. Ponieważ służyli oni na dwóch różnych okrętach, rozgrywali tę partię listownie. Trwało to aż do 31 maja 1916, kiedy Mc. Nymee doszedł już do 27 posunięcia. W międzyczasie rozgorzała walka w pobliżu Jutlandii, a okręt „Queen Mary“, gdzie Mc Nymee odbywał służbę, został zatopiony przez Niemców, przy czym postradało życie 57 oficerów i 1.200 załogi.

Komandor Roggers, który pozostał przy życiu, zachował szachownicę nietkniętą, w tym stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili przerwania gry. Obecnie, po 22 latach, zwrócił się on z propozycją do córki zmarłego jego kolegi, aby zakończyła partię, którą rozpoczął jej ojciec. 23-letnia córka Mc. Nymee'a zgodziła się na to, a partia zostanie obecnie doprowadzona do końca.



### ROZMOWA TOWARZYSKA.

— Jak się pani podoba pani Parker?  
 — O, bardzo!  
 — A pani Strafford?  
 — Również  
 — No a pani Leslie?  
 — O, bardzo!  
 — E, proszę pani, z panią nie można prowadzić rozmowy towarzyskiej! (Mercury)

### DECYZJA

— Zdecydowałaś się zatem wyjść za starego Dupont'a, za tego lowelasa?  
 — Tak.  
 — Ale wierzę ci, dziecko, on prowadzi podwójne życie.  
 — Cóż z tego? Jeśli nie wyjdę za niego, będę prowadziła życie samotne, a to jeszcze gorsze. (Le Rire)



## Utrudnienia w eksporcie szczeciny, włosów i sierści

Związek Izb przygotowuje swą opinię w sprawie wywozu szczeciny, włosów, i sierści, a w szczególności w kwestii organizacji tego wywozu, przepisów standaryzacyjnych i kwalifikacji eksporterów. Związek Izb przy udziale rzeczoznawców opracował projekt nowych norm standaryzacyjnych dla powyższych trzech artykułów, przy czym należy zaznaczyć, że projekt przewiduje znaczne zaostrzenie przepisów w stosunku do norm obecnie obowiązujących.

Eksport szczeciny w r. 1937 był cokolwiek mniejszy niż w roku poprzednim, wynosił bowiem 317 ton wartości 4.163 tys. zł wobec 336 ton na sumę 4.605 tys. zł w roku 1936.

## Wzrost stanu zatrudnienia w przemyśle elektrotechnicznym

Stan zatrudnienia fabryk przemysłu elektrotechnicznego jest dobry i produkcja utrzymuje się na ogół w rozmiarach poprzednich miesięcy. — Ilość robotników zatrudnionych w przemyśle elektrotechnicznym, w porównaniu z rokiem ubiegłym znacznie wzrosła i wynosi obecnie około 13 tysięcy, gdy w tym samym okresie roku poprzedniego wynosiła tylko 12.500 osób.

## Tylko biura i składy, a nie fabryka leków Z. U. S.

Agencja „Kabel“ donosi: Przed kilkoma dniami zanotowaliśmy wiadomości, jakoby w sferach przemysłu farmaceutycznego wiązano sprawę nabycia wielkiego placu w Warszawie na Woli przez Z. U. S. — z zamiarem budowy dużej fabryki leków syntetycznych. Jednocześnie powtórzyliśmy przypuszczenia, według których na zakupionym placu powstać ma gmach, mieszczący biura i składowe centrali zakupów Z. U. S., wobec czego wspomniane uprzednio obawy co do etatyzacji były płonne.

Jak si obecnie dowiadujemy, potwierdza się tylko druga wersja, a mianowicie centrala zaopatrzenia instytucji ubezpieczeń społecznych zakupiła plac pod budowę pomieszczeń biurowych, składnicy materiałów sanitarnych i laboratorium analitycznego, a fabryka leków syntetycznych jest, jak przypuszczaliśmy, wyrażeni tych właśnie płonnych obaw.

## Z amerykańskiego przemysłu stalowego

Donoszą z Nowego Yorku, że największy koncern żelazno-stalowy na świecie, United States Steel Corporation w III kwartale 1937 r. wydzielił po sześciolletniej pauzie znowu dywidendę od akcji zasadniczych w wysokości 1 dolara. Natomiast w IV kwartale 1937 r. ze względu na znaczne zmniejszenie się obrotów sprzedażnych, koncern wypłaci tylko dywidendę od akcji uprzywilejowanych, a to w wysokości 1.75 dolarów, podczas gdy od innych akcji dywidenda wypłacona nie będzie.

Na wypłatę dywidendy potrzebna jest ogólna kwota 6.3 miliony dolarów, przy czym zaznaczyć należy, że w ostatnim kwartale 1937 r. towarzystwo wykazało deficyt w kwocie 1.7 milionów dolarów, a za cały rok ubiegły w wysokości 8.7 mln. dolarów. Popyt na stal i wyroby stalowe w ostatnim kwartale ub. r. znacznie spadł i wykazał najniższy stan w grudniu 1937 r. We wspomnianym miesiącu produkcja stali wynosiła zaledwie tylko 32.3 proc. zdolności produkcyjnej koncernu.

Drugie wielkie towarzystwo Bethlehem Steel Corporation wykazuje za ostatni kwartał 1937 r. czysty zysk w kwocie 4.253.000 dolarów, wskutek czego wypłaci dywidendę w wysokości 76 centów od akcji. W III kwartale 1937 r. czysty zysk wyniósł 5.291.000 dolarów, a dywidenda 1.08 dolarów od akcji.

# Dr. Artur Ruppin przybywa do Polski

Warszawa, 2. 2. (A) Dyrektorium Keren Hajesodu otrzymało wiadomość z Jeruzolimy, że w najbliższych dniach przybyć ma do Polski znany uczyony, profesor U. H. i członek Egzekutywy Syjonistycznej dr Artur Ruppin dla przeprowadzenia studiów nad sytuacją gospodarczą Żydów w Polsce.

## P. Jacobs w Palestynie

Jeruzolima, 2. 2. (ZAT). Do Palestyny przybyła b. przewodnicząca Hadassy i członkini Egzekutywy Agencji Żydowskiej z ramienia nie-syjonistów p. Jacobs. Wraz z nią powróciła do Palestyny p. Henrietta Shold.

# Zjazd Z. N. P. pod znakiem pełnego zwycięstwa rozwiązanego zarządu

**Jednomyślne stanowisko nauczycielstwa — P. Kolanko ponownie wybrany prezesem**

KRAKÓW, 2 lutego.

Wczoraj przed południem odbyło się w Krakowie otwarcie zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Otwarcia zjazdu dokonał kurator p. Seweryn Maciszewski, który w krótkim przemówieniu uzasadnił wybór terminu i miejsca zjazdu, podkreślając równocześnie doniosłość decyzji, które zjazd dnia tego przedsięwzięcie.

Przewodniczącym zjazdu został wybrany p. Zenon Sawicki. Do prezydium powołano m. in. pp. Klimka i Chudego. Na wniosek p. Kolanki zjazd uchwalił wysłanie depezy hołdowniczych do P. Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego Rydza, po czym odśpiewano Hymn Państwowi i Pierwszą Brygadę.

Następnie delegaci, biorący udział w zjeździe, udali się pochodem na Wawel, gdzie na trumnie Marszałka Józefa Piłsudskiego złożono wiązanek kwiatów. Przed katedrą odczytano wyjątki z przemówienia Marszałka Piłsudskiego, wygłoszonego na zjeździe delegatów ZNP w roku 1923.

Po rozpoczęciu ponownych obrad zebrani uchwaliłi wysłanie depezy hołdowniczej do P. Marszałkowej Piłsudskiej, następnie odczytano szereg depezy i listów, nadesłanych na zjazd.

Ze sprawozdania komisji wynika, że na zjazd przybyło 894 delegatów z całej Polski.

Sekcja Organizacyjna zjazdu przedstawiła na plenum kandydaturę J. Kolanki na prezesa związku. Innych kandydatur nie zgłoszono. J. Kolanko wybrany jednogłośnie prezesem, odmówił przyjęcia godności, motywując to dobrem związku i zaproponował ze swej strony na to stanowisko p. Zygmunta Nowickiego, którego wybrano bez kontrkandydata.

W wyniku obrad poszczególnych sekcji ustalono kandydatury na pozostałych członków zarządu i przedstawiono je plenum, które wybrało wszystkich zaproponowanych kandyda-

tów.

Przewodniczący zjazdu ogłosił wynik wyborów i zamknął obrady o godz. 6.45 wieczorem.

Tyle suche sprawozdanie ze zjazdu, który oczekiwany był z dużym zainteresowaniem. Zjazd poprzedziły bowiem głośnie wypadki, jak rozwiązanie zarządu z p. Kolanką na czele i mianowanie kuratora w osobie p. Musioła. Powna część prasy spod znaku „kurierków” i jego przybudówek, prowadząca od dłuższego czasu kampanię przeciw władzom ZNP wykorzystala tę okazję dla ostrych ataków na p. Kolankę i jego współpracowników.

W obliczu zjazdu prasa szowinistyczna donosiła o rzekomym „buncie” wśród członków ZNP, mówiono o mającym nastąpić wyodrębnieniu się nauczycieli „narodowych”. W przeddzień zjazdu na murach Krakowa ukazały się wielkie napisy „Precz z komuną w szkołach!” „Precz z Kolanką!”, „Niech żyje szkoła narodowa”. Obok tych napisów widać były inicjały „S. N.”.

W ten sposób usiłowano na zjeździe wytworzyć odpowiednią atmosferę. Jak widać, wszystkie te usiłowania spaliły na panewce. Kierunek ZNP nie uległ zmianie, a na zjeździe nie było nawet cienia opozycji.

Prezesowi Kolance urządzono żywiołową manifestację, wręczono mu po wyborze bukiet kwiatów i długo wznoszono okrzyki na jego cześć. P. Kolanko nie przyjął jednak mandatu, wysuwając kandydaturę, która przeszła jednogłośnie. W przemówieniu swym p. Kolanko rozprawił się z tymi wszystkimi, którzy wykorzystując zmianę władz ZNP usiłowali z tej okazji na swych łamach rozpętać hecę przeciw nauczycielstwu.

Po zakończeniu obrad delegaci odśpiewali pieśń „Choć burza huczy wkoło nas” i manifestowali na cześć p. Kolanki i jego następcy.

Wynik wyborów i nastrojów na zjeździe wywołały w opinii, interesującej się żywo przebiegiem zjazdu silne wrażenie.

# Młody chłopak stoczył zwycięską walkę z niedźwiedziem

Montreal, 2. 2. PAT. W okolicy Sioux Lookout Ont. młody chłopak pracujący w obozie drwali, stoczył walkę ze 150 funtowym niedźwiedziem i w końcu pokonał go gołymi rękoma, związał i wybrał się z nim do miasta Port Arthur, gdzie go sprzedał, ponieważ „bestia za dużo jadła...”. Z opowiadania chłopca, Aleksandra Firczuka (syna wychodźców z Polski) wynika, że niedźwiedź wszedł nocą do jego szała-

su i zaczął szukać czegoś do jedzenia, gdy chłopak starał się go odpędzić, niedźwiedź zaatakował go. Nie mając pod ręką niczego do obrony i nie mogąc uciec, bo niedźwiedź zagroził wyjście, chłopiec był zmuszony do walki pięściami, w której dopomogło mu pewne przygotowanie bokserkie, tak, że wyszedł cało, nieco tylko podrapany i z podartą koszulą.

# Odkrycie wielkiego wodospadu

Buenos Aires, 2. 2. PAT. Prasa podaje wiadomość o odkryciu nieznanego dotychczas olbrzymiego wodospadu w Wenezueli, w odle-

głości około 400 kilometrów na południowy wschód od miasta Bolivar. Wodospad został odkryty przez lotnika amerykańskiego Jimmy

## Budżety samorządów

Warszawa, 2. 2. (A) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do samorządów terytorialnych ze szczególnym zaleceniem w sprawie sporządzenia budżetów na nadchodzący rok budżetowy. Okólnik dokładnie wylicza jakim instytucjom o charakterze społecznym ogólnopaństwowym (F.O.N., L.O.P.P. i t. d.) należy przyznać subwencje, jakie czynić oszczędności i td. Poruszając sprawę opieki społecznej okólnik zwraca uwagę na konieczność oparcia akcji tworzenia kas bezprocentowych, gdyż dzięki takim kasom drobne warsztaty i przedsiębiorstwa handlowe mogą się utrzymać nie stając się ciężarem opieki społecznej. Ciekawe, że to zalecenie Ministerstwa zbiega się z ostrą kampanią prowadzoną przez prasę endecką przeciwko centrali żydowskich kas bezprocentowych (Cekabe), która to instytucja właśnie popiera kasy, wyręczając niejednokrotnie samorządy i urzędy opieki społecznej.

## Paragrafy aryjskie

Warszawa, 2. 2. (A) Stowarzyszenia Akademickie ukończyły już odbywanie zebrania poświęconych przystosowaniu statutów akademickich do nowego rozporządzenia Ministerstwa Oświaty. Paragraf aryjski został wprowadzony do 11 stowarzyszeń akademickich, Bratnich Pomocy i kół naukowych na terenie wyższych uczelni.

## Z konferencji rewizjonistów

Praga, 2. 2. (ZAT). W ciągu dzisiejszego przedpołudnia toczyła się na światowej konferencji rewizjonistów dyskusja generalna, którą kontynuowano także na posiedzeniu popołudniowym. Przed otwarciem dyskusji zgłoszono wniosek o przeprowadzenie dyskusji przy drzwiach zamkniętych. Po krótkiej dyskusji uchwalono, że zasadniczo dyskusje odbywać się będą publicznie, jawność zaś wyłączona będzie tylko przy omawianiu spraw politycznych i bardziej drastycznych.

Dziś przed południem minister spraw zagranicznych Krofta przyjął Zabotyńskiego, który przedstawił ministrowi swój projekt rozwiązania kwestii żydowskiej w Europie.

## Turyści w Palestynie

Jeruzolima, 2. 2. (ZAT). Terrorysty arabscy rzucili dwie bomby na posterunek policji w Nablusie. Pierwsza bomba nie wyrządziła żadnych szkód, druga uszkodziła budynek. Detonacja bomb wywołała panikę w mieście. Zamachowcy zdołali zbiec i ukryć się w górach.

Pomimo niespokojnej sytuacji parowiec brytyjski „Express” przywiózł do Palestyny około 200 turystów, którzy zwiedzili Nazaret, Tyberiadę, Jeruzolimę i Tel Awiw pod silną ochroną policji.

## Parlament egipski rozwiązany

Kair, 2. 2. PAT. Król Faruk podpisał dekret o rozwiązaniu izby deputowanych.

Angel, który twierdzi, że według dokonanych przez niego pomiarów, woda spada z brzegu płaskowzgórza, wznoszącego się na wysokości 3.300 metrów nad poziom morza, w przepaść o głębokości od 1.500 do 1.300 metrów, po czym płynie z szaloną szybkością około 300 metrów zamieniając się wreszcie w rwący strumień, znajdujący swe ujście prawdopodobnie w rzece Caroni, będącej dopływem rzeki Orinosa. Rzeczony płaskowzgórze, nie figurujące na żadnej z map, ma kształt olbrzymiej podkowy o rozpiętości około 250 kilometrów. Okolice zamieszkują wrogo usposobione do białych szczepy indyjskie, które omijają jednak z daleka płaskowzgórze, nazywając je „Szczytem Diabła”.

## Olbrzymie groty podziemne

Bari, 2. 2. PAT. W pobliżu miejscowości Castellana w prowincji Bari wykryto dwie olbrzymie groty podziemne, w których znajduje się wielka ilość stalaktyków i stalagmitów. Groty te z punktu widzenia geologicznego oraz z wyglądu przypominają słynne groty w okolicach Postumia. Dotychczas zdołano zbadać te groty na przestrzeni dwóch kilometrów.

# KRONIKA

LUTY

Wschód słońca  
7 g 08 m

3

Zachód słońca  
4 g 22 m

CZWARTEK

2 Adar 5698

## Ostatni dzień likwidacji akcji legitymacyjnej

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej przypomina Komitetom Lokalnym, iż dziś w czwartek, dnia 3 lutego przypada ostateczny termin likwidacji akcji legitymacyjnej. Pieniądze za legitymacje winny być w dniu dzisiejszym do godz. 6-tej wieczór wpłacone w biurze Egzekutywy (Dietla 107), względnie przekazane na konto Egzekutywy w P. K. O. Nr 406.602.

Pieniądze, które wpłyną w późniejszym terminie nie będą miały żadnego wpływu na przydział mandatów na Konferencję Krajową.

Równocześnie z pieniędzmi należy przesłać Egzekutywie odcinki sprzedanych i bloki nie sprzedanych legitymacyj, oraz kopię spisu posiadaczy legitymacyj partyjnych.

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie

## W obronie demokratycznych zasad w syjonizmie

Na powyższy temat będzie mówił jutro w piątek o godz. 8 wiecz. p. dr Ożjasz Herschdorfer w lokalu Związku Absolut. Szkół Średn. Przyszłość-Heald (Koletek 6). Goście mile widziani. — Wstęp wolny.

## Idea Kongresu żydowskiego

Centralny Związek Zaw. Handlowców, Pracowników i Urzędników prywatnych w Krakowie i Związek Zaw. Żyd. Prac. Umysłowych urządzą w piątek, 4 bm. godz. 7.30 wiecz. w Zyd. Domu Akad. Przemyska 3 wielki wiec handlowców i urzędn. prywatnych n. t. „Idea Kongresu Żydowskiego”. Przemawiają: tow. tow. dr E. Federgrün, K. Goldmann, J. Grünberger i inż. Zuckermann.

## Ze Stowarzyszenia Ręk. Żyd. „Szomer Umonim” w Krakowie

Dnia 30 stycznia br. odbyło się doroczne walne zgromadzenie przy licznych udziałach członków. Prezes p. Scheinowitz otworzył zgromadzenie, po czym wygłosił wspomnienie pośmiertne po zmarłych w ciągu roku sprawozdawczych członków, a zebrani przez powstanie uczcili ich pamięć. Nastąpiło z kolei sprawozdanie z czynności zarządu złożone przez prezesa, a uzupełnione przez skarbnika, przewodniczącego komisji Bratniej Pomocy i bibliotekarza. Po krótkiej dyskusji sprawozdania zostały przyjęte do wiadomości. W imieniu Komisji Rewizyjnej, przewodniczący p. Goldstein złożył sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli kasy i ksiąg, poczem postawił wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. Wniosek jednogłośnie uchwalono.

Z kolei przystąpiono do wyboru prezydium, 6-ciu członków zarządu, 3-ich zastępców, komisji kontrolującej i sądu polubownego. Wybrani zostali ponownie: p. Scheinowitz Dawid — prezes, Goldfarb Maurycy i radca Steiner Izrael — wiceprezesa, Heuberger Wilhelm — sekretarz i Botwin Ignacy — skarbnik.

Do wydziału wybrani zostali pp.: Birner Jakub, Friedner Leon, Friedman Józef, Ickowicz Jakub, Kuperberg Samuel, Panzer Jakub, Budyn Abraham, Einsiedler Herman, Fastowski Abraham.

## Aresztowanie złodziejki na Rynku

W czasie targu na Rynku krakowskim zatrzymano młodą kobietę, która usiłowała dokonać kradzieży kieszonkowej na szkodę Michaliny Nawrockiej, zamieszkałej przy ul. Czarnowiejskiej L. 42. Zatrzymana została 36-letnia Wacława Rzepkowska, wyrobnica, która skradła pugilares z kwotą 16 zł.

# Niesamowita zbrodnia na Litwie kowieńskiej na tle ciemnoty i zacofania

KOWNO, koniec stycznia.

W annałach litewskiego sądownictwa nie zaszedł jeszcze nigdy podobny wypadek. Można nawet przypuszczać, że w dziejach sądownictwa całego świata nie znajdzie się tego rodzaju wypadku. Dlatego też przytaczamy tutaj historię, jaka się zdarzyła Piotrowi Cyliusowi.

Piotr Cylius, młody chłop z okręgu Preniaj, żył od pięciu lat w szczęśliwym małżeństwie ze swoją młodą żoną. Piotr kochał bardzo żonę i nie pozwalał jej iść się ciężkiej pracy w gospodarstwie. Nie padło jeszcze nigdy złe słowo z ust obojga małżonków. Piotr był pilny i trzeźwy i co niedzielę chodzili oboje do pobliskiego kościoła, ażeby dziękować Bogu za wszystko, czym ich obdarzył. Bo i sześcioro wspaniałych dzieci urodziła mu żona w tych pięciu latach. Szczęciore, bo niebiosa ostatnim razem były bardzo łaskawe. Bliźnięta, dwie zdrowe, rumiane dziewczynki urodziła wtedy młoda matka i także te chowały się świetnie.

Piotr wolałby wprawdzie, by to byli dwaj chłopcy, albo przynajmniej chłopiec i dziewczyna. Dlatego też nie mógł bliźniakom darować tego rozczarowania i kochał je znacznie mniej niż resztę dzieci. Żonie naturalnie nie czynił żadnych wyrzutów, ona nawet nie miała pojęcia o jego niechęci do najmłodszych dzieci. Ale w sobie nosił ten ból i rozczarowanie, i rozmyślał często, jakby to było dobrze, gdyby mu pan Bóg był dał dwóch synów, zamiast tych córek.

Piotr nie pił nigdy wódki, a jeśli się to już kiedy zdarzało, po dniu targowym, specjalnie pomyślnym, ograniczał się zawsze do jednego kieliszka i przychodził zawsze w stanie zupełnie trzeźwym do domu.

I zdarzył się raz niezmiernie szczęśliwy dzień targowy. Masło, jaja, zboże i w ogóle wszystko, co zawiózł na targ, sprzedał po dobrej cenie, i nim wsiadł na wóz, wskoczył jeszcze na chwilę do „wałgiężki” (karczma) na jeden kieliszek degintis (wódki). W karczmie siedzieli dwaj sąsiedzi, Jonas i Adomas, więc przysiadł się do nich i zaczęła się rozmowa.

Mówiono o cenach zboża, o najbliższych zasiewach, w końcu przeszli na tematy bardziej osobiste, poufale. I tu wyrwało się z piersi Piotra głębokie westchnienie. Tak, byłoby wszystko dobrze i piękne, trosk nie ma, żona bogobojna i pracowita, dzieci też się dobrze chowają, tylko te bliźnięta, gdyby to były chłopaki...

— Tak, tak, — odpowiada Adomas, i uśmiecha się chytrze pod wąsem — To stąd się bierze, jak się ktoś nie wyznaje na tych rzeczach i nie uważa.

Jak on to myśli? — zapytuje nasz Piotr.

No tak, tak, jak mówi — odpowiada tainten. Zresztą, wytłumaczy mu to jaśniej. Ołóż widziś — tłumaczy mu Adomas — jedna kobieta od jednego mężczyzny może urodzić za jednym razem, tylko jedno dziecko. Jeśli przychodzą na świat bliźnięta, to coś tu nie jest w porządku. Widocznie nie uważałeś zbyttno na swoją żonę.

Piotr, który bacznie wsłuchiwał się w słowa sąsiada i rozumiał ich sens, najpierw zbladł, potem zacerwienił się jak burak, podskoczył ze swego miejsca i chciał się rzucić na Adomasa.

**BOLE KRZYŻA U KOBIET** są częstokroć następstwem zrostów, zapaleń i wysięków organów miednicy. Domową kuracją gorącym mulem pieszczęńskim usmierza bóle. Kompresy mułowe Gamma (80 razy do użycia). Kuracje sinowe. Inf. Biuro Płaszany, Oleszyn II/7. 10k

Ale ten uśmiechał się tylko i tarał się go uspokoić.

— Nie, to niemożliwe — oświadczył Piotr — jego żona go nie zdradziła. Jest za uczciwa i bogobojna, zresztą nie ma powodu ku temu.

Ale Adomas trzymał się swego. Trudno, ale tak jest. I to takie pewne, jak Bóg na niebie.

Piotr poczuł się wahać. A nuż? Kto tam może wiedzieć. Ale z kim? — I wychylał przy tym jeden kieliszek wódki po drugim. A po ósmym czy dziewiątym kieliszku już był święcie przekonany, że jedno z bliźniąt nie jest jego dzieckiem.

Poczym wstał, zapłacił i wsiadł na wóz.

Kiedy późnym wieczorem wszedł do czystej izby swojego domu, żona nie poznawała go wprost. Oczy jego były jakby błędne, głos szorstki, zmieniony, a jedzenia stojącego na stole, ani tknął. Na niespokojne pytania żony, czy może jest chory, albo czy mu się coś stało, dawał zimne, wymijające odpowiedzi. W końcu wyszedł jeszcze do stajni, a żona, zmęczona, położyła się do łóżka.

Piotr długo pozostawał w stajni. Żona tymczasem zasnęła. Nagle zbudziły ją ze snu jakieś tępe uderzenia. Szybko wybiegła do dziecinnej pokojki — ale już było za późno. W łóżeczkach leżało sześć pławących się we krwi trupków dziecięcych, którym Piotr rozplatał główki toporem.

Zaraz po tym krwawym czynie pobiegł na posterunek policyjny i oddał się do dyspozycji władz. Komisarz sądził, że ma przed sobą obłąkanego. Przecież znał dobrze Piotra i wiedział, że jest jednym z najspokojniejszych i najporządniejszych chłopów w obwodzie, i że uchodził za wzorowego ojca i męża. Ale dwaj policjanci, których wysłał do domu Piotra, w całości potwierdzili jego zeznania.

Piotr Cylius siedzi, eskortowany przez dwóch strażników, z nisko pochyloną głową na ławie oskarżonych. Zgadza się wszystko, słowo w słowo, co jest wypisane w akcie oskarżenia. Adomas powtórzył — i Piotr w to święcie wierzył. Nikt i nic nie może go od tego odwieść. Sędziowie potrząsają głowami. Mają za sobą wielką praktykę i w tej sali, przez którą przebiega bardzo urozmaicony film życia, ten wypadek jest pierwszym tego rodzaju. Osiwieł w sądownictwie, ale to zdarza się im po raz pierwszy. Obróżca zadaje sobie niezmiernie wiele trudu, żeby jakoś osłabić wrażenie tego nieludzkiego czynu. Ostatni słowo przysługuje Piotrowi. „Jedno z bliźniąt nie było moje — powiada. Od jednego mężczyzny kobieta może urodzić tylko jedno dziecko...”

I Piotr zostaje skazany na dożywotnie więzienie. Wyprowadzają go z sali, we drzwiach, jeszcze raz nieśmiało spogląda na sędziów, a jego wargi szepczą: „Adomas powtórzył — to musi być prawdą”.

Teraz będzie miał dosyć wolnego czasu, na zastanawianie się, czy Adomas miał rację, ten Adomas, który złamał i zniszczył jego szczęście i życie, a mimo to wciąż jeszcze znajduje się na wolności... (S)

## Okradał systematycznie wagony kolejowe

Od dłuższego czasu dokonywano na dworcu kolejowym w Krakowie systematycznych kradzieży na szkodę P. K. P. Nieznany sprawca okradał wagony kolejowe, z których zabierał pasy, plusz i inne części inwentarza. W czasie dochodzeń został zatrzymany sprawca kradzieży w osobie 17-letniego Władysława Sikory, który skradł inwentarz ogólnej wartości 1.600 zł.

## Napad rabunkowy na żonę profesora

Ofiarą napadu rabunkowego padła p. Zofia Trek slerowa, żona profesora gimnazjalnego, zamieszkała przy ul. Długiej 34. Przechodząc ulicą Szopena została ona napadnięta przez jakiegoś osobnika, który wyrwał jej torebkę z kwotą 10 zł. Policja aresztowała sprawcę napadu, którym okazał się 27-letni Józef Jakub Cyran, tapicer, zamieszkały w Woli Duchackiej.

— ZEBRANIE KEREN HAJESOD W KRAKOWIE. Dziś godz. 8.30 odbędzie się w lokalu własnym posiedzenie komitetu współpracowników Keren Hajesod w Krakowie.

— POSIEDZENIE KOMITETU SENIORÓW HASZACHAR-PRZEDŚWITU w sprawie uroczystości 40-lecia odbędzie się dziś wiecz. w lokalu Grodzka 71.

— SYJONISTYCZNY KLUB TOWARZYSKI seminarium prof. Walkowskiego dziś o 8 wiecz.

— „ACHDUT”. Dziś 8 wiecz. seminarium syjonizmu socjalistycznego prowadzone przez tow. mgr Laufbahna.

— CENTRALNY ZW. ZAW. HANDLOWCÓW I URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH, Starowiślna 89. Dziś plenarne zebranie o godz. 8 wiecz.

— ŻYD. BIBLIOTEKA IM. PERECA urządza w własnym lokalu przy ul. Jasnej 8 referat literata Henryka Webera, w piątek bm. godz. 8 wiecz. n. t.: O twórczości Leiwika.

# Kiedy zapadnie decyzja w sprawie imigracji żydowskiej do Palestyny?

Londyn, 2. 2. (ZAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin minister kolonii odpowiedział na interpelację co do perspektyw imigracji żydowskiej do Palestyny. Poseł Mander interpelował ministra, czy rząd zamierza umożliwić większą emigrację żydowską do Palestyny, biorąc pod uwagę, że do ostatecznego rozwiązania problemu palestyńskiego upłyne jeszcze sporo czasu.

Minister odparł, że rząd nie powziął jeszcze decyzji co do imigracji żydowskiej do Palestyny i że kwestię tę rozważy dopiero po 31 marca.

Poseł Adams interpelował o sytuacji w Palestynie, na co minister odparł, że niema nic do dodania do poprzedniego oświadczenia

## Dwudniowa bitwa wojska z terrorystami

Jerozolima, 2. 2. (ZAT) Bitwa, która się rozegrała w pobliżu wsi Himelfa w okręgu Dżenin i trwała dwa dni, zakończona została ubie-

głej nocy. Obecnie ujawniono następujące szczegóły: Walka toczyła się na przestrzeni trzech mil angielskich. Wojsko, uczestniczące w walce, składało się z dwóch oddziałów piechoty, eskadry samolotów i oddziału aut pancernych.

Bitwa rozpoczęła się w poniedziałek popołudniu, gdy banda licząca 40 terrorystów zaatakowała nagle z ukrycia oddziały wojska. Na pomoc wojsku przybyły zawezwane za pomocą radia oddziały z Natanii oraz samoloty. Wojsko obsadziło całą okolicę.

W rozmowie z przedstawicielem ZAT-nej pewien wyższy oficer angielski oświadczył, że walka w okręgu Dżenin była największą jaką wojsko stoczyło w Palestynie od chwili wybuchu rozruchów. Była to bitwa regularna.

Nocy ubiegłej, w parę godzin po zakończeniu bitwy w okręgu Dżenin, wybuchły rozruchy terrorystyczne w różnych miejscowościach w okręgu jerozolimskim i na południu Palestyny. W pobliżu Betleem, niedaleko grobu Ra-

chell, terroryści zaatakowali posterunek policyjny. Jak sądzą, grupa terrorystów stanowiła pozostałość po bandzie terrorystycznej, która grasowała pomiędzy Hebronem a Betleemem i która dokonała zabójstwa prof. Starkey'a. Policja przepędziła terrorystów.

W Jerozolimie terroryści dokonali napadu na dwóch arabskich policjantów pomocniczych, których ciężko zranili. W Akko terroryści podpalili żydowską fabrykę mydła, która spłonęła.

## żydowski policjant pomocniczy przed sądem

Jerozolima, 2. 2. (ZAT). Przed sądem wojskowym w Jerozolimie, rozpoczęła się dziś sprawa żydowskiego policjanta pomocniczego, Eliezera Altmanna, oskarżonego o dokonanie napadu na autobus arabski.

Sprawa Altmanna przedstawia się następująco. Dnia 27 grudnia ostrzeliwany był na drodze Jerozolima — Tel Awiw samochód ciężarowy i jedno dziecko chrześcijańskie zostało zabite. Altmann miał wyznaczoną wartę na miejscu wypadku, lecz nie był na posterunku. Przybył on dopiero w parę godzin później, po czym napisał w raporcie, że z przejeżdżającego samochodu oddano do niego 17 strzałów. Przełożeni jego nie dali jednak temu wiary i oświadczyli, że to on właśnie jest sprawcą strzałów.

# Konserwatyści przeciw nacjonalizacji kopalń węglowych

Londyn, 2. 2. (R) Delegacja grupy konserwatywnej Izby Gmin przyjęta była dziś rano przez premiera Chamberlaina. Delegaci konserwatystów oświadczyli, iż nie będą mogli głosować za nowym projektem ustawy, nad którym toczy się obecnie dyskusja w Izbie, w

sprawie nacjonalizacji kopalń węgla.

Zdaniem konserwatystów uchwalenie tej ustawy stworzyłoby precedens, który mogłaby wykorzystać Labour Party po dojściu do władzy, celem przeprowadzenia nacjonalizacji również w innych gałęziach przemysłu.

## Król Albanii na Węgrzech

Budapeszt, 2. 2. (T) Jak donosi prasa, król Albanii Ahmed Zogu, który przed kilku dniami zrzeczył się z hrabianką Apponyi, w najbliższej przyszłości przybędzie na Węgry, gdzie zabawi kilka dni w charakterze ściśle prywatnym.

## Główna kwatera powstańcza donosi...

Salamanka, 2. 2. PAT. Główna kwatera powstańcza podaje do wiadomości, że w ciągu stycznia strącono 56 samolotów nieprzyjacielskich. W tej liczbie 24 samoloty „Curtiss“ 9 sowieckich aparatów myśliwskich i 5 aparatów typu „Martin“.

Główna kwatera komunikuje również, że w ciągu ubiegłego roku zniszczono i zdobyto na nieprzyjaciela ogółem 197 czołgów pochodzenia sowieckiego.

Na froncie Teruelu w ciągu ostatnich trzech dni pochowano około tysiąca trupów żołnierzy nieprzyjacielskich.

## Krażowniki angielskie w drodze do Walencji

Londyn, 2. 2. PAT. Według doniesień z Gibraltaru krażowniki „Southampton“ i „Newcastle“ opuściły dziś tamtejszy port i znajdują się w drodze do Walencji. Odjazd tych krażowników pozostaje jakoby w związku z zatopieniem statku „Endymion“.

## Nomen — omen

Rzym, 2. 2. PAT. Prasa włoska podaje, że nowe łodzie podwodne i kontrtorpedowce, których budowa przewidziana jest w nowym programie zbrojeń morskich, nosić będą imiona słynnych kondotierów włoskich. Kontrtorpedowce, które dotychczas pełniły służbę we włoskiej marynarce wojennej, noszą, jak wiadomo, imiona włoskich żeglarzy i podróżników.

podobnych ustępstw lub gwarancji udzielonych państwu trzecim od chwili wybuchu konfliktu.

## Postępy wojsk japońskich

Hankou, 2. 2. (R) Wojska japońskie posuwają się dalej na południe wzdłuż linii kolejowej Tientsin—Pukeu, przy czym pozycje chińskie są przedmiotem gwałtownych ataków lotnictwa i artylerii japońskiej.

Chińczycy zniszczyli most kolejowy na rzece Hwai na południe od Pengpu, gdzie spodziewane jest rychłe przybycie oddziałów posiłkowych idących z Suczeu. Połączenia telegraficzne między Pukeu i Pengpu są przerwane. Pociągi idące z Suczeu na południe idą tylko do Nansu mniej więcej o 70 km. na północ od Pengpu.

# Tajemnicze morderstwo we Francji

Angers, 2. 2. (R) Wczoraj wieczorem w pobliżu Angers znaleziono

samochód leżący w rowie.

Wewnątrz samochodu znaleziono

trupa szofera Marcellego Legras z wielką raną na głowie.

Początkowo przypuszczano, że chodzi tu o wypadek, lecz po dokładnym zbadaniu wnętrza wozu znaleziono list adresowany do prefekta w Nantes następującej treści:

„C. S. A. P. umie się pozbywać zdrajcy — niechaj to posłuży za nauczkę“.

Szofer Legras opuścił wczoraj około godz. 17.30 Angers po odwiezieniu jakiegoś tajemniczego pasażera

na dworzec. Wdrożone obecnie śledztwo zmierza do ustalenia, czy Legras zajmował się czynnie polityką. W związku z tym przesłuchano dziś szereg osób.

## Prowokacja czy mistyfikacja?

Paryż, 2. 2. (R). W związku z wykryciem zabójstwa szofera Legras w pobliżu Angers władze bezpieczeństwa publicznego oświadczyły, że należy odrzucić hipotezę, jakoby zbrodnia ta związana była z aferą C. S. A. R. Zamordowany szofer nie miał żadnej łączności ze śledztwem w sprawie tej afery i nigdy nie dostarczał prowadzącym śledztwo żadnych informacji na temat działalności ugrupowań antykomunistycznych.

# Krwawe rozruchy w Meksyku

Nowy Jork, 2. 2. (R). Z Meksyku donoszą, że wczoraj w Encarnacion de Diaz w stanie Jelisco wybuchły rozruchy, w czasie których 4 osoby zostały zabite, a 10 odniosło rany.

W czasie zebrań poprzecinane zostały druty

telefoniczne, jak również spalono most drewniany. Wdrożono śledztwo celem ustalenia, czy rozruchy te nie powstają w związku z wczorajszymi zaburzeniami w innych krajach.

# Które państwa zaopatrują Chiny w broń?

Tokio, 2. 2. (R). Agencja Domei donosi, że na posiedzeniu sejmu, niektórzy deputowani uczynili aluzję do obiegających wśród cudzoziemców pogłosek na temat prawdziwych intencji Japonii i prosili min. spr. zagr. Hirotę o wyjaśnienie ich wątpliwości.

Min. Hirota w odpowiedzi — jak oświadcza Agencja — potwierdził, że W. Brytania, ZSRR, i inne państwa zaopatruwały Chiny w broń, a municję i pieniądze na prowadzenie wojny. Minister dodał, że nie może uwierzyć, by mocar-

stwa obce udzielały Chinom bez żadnych gwarancji pożyczek, na które Chiny zaopatrują się w niezbędną broń. Państwa pożyczające niewątpliwie żądają wzamian za pożyczki czy za pomoc ich udzieloną Chinom pewnych gwarancji lub zastawów.

Zapytany o stanowisko rządu w sprawie tych obietnic gwarancji udzielonych niektórym państwom przez rząd Czang-Kai-Szeka od chwili rozpoczęcia działań wojennych, min. Hirota potwierdził, że rząd japoński nie mógłby uznać

## CZARNY EDISON

Nie tylko w stanach południowych Ameryki, gdzie antagonizm rasowy występuje w najjaśniejszych formach, murzyni nie są dopuszczani do żadnych stanowisk w życiu publicznym i prywatnym, ale również w stanach północnych, które są już bardziej tolerancyjne, czarna rasa zepchnięta jest do roli pariasów.

Niemniej — nie ma dziś już niemal ani jednej dziedziny życia i nauki, w której ci pariasi amerykańscy nie mieliby licznych przedstawicieli. Jedynie nazwiska ich nie są zbyt popularne bowiem nie spotyka się ich często na łamach prasy, w publikacjach naukowych i t. p. Opinia publiczna w Ameryce milczy chętnie, gdy chodzi o murzyna, nawet wówczas, gdy zastąpił sobie na największe uznanie.

Jako wymowny przykład takiego stanu rzeczy może służyć George Washington Carver, jeden z najwybitniejszych uczonych, jacy kiedykolwiek ujrzeni światło dzienne w Ameryce.

Przyszedł on na świat około roku 1864, jako niewolnik.

Jako dwuletni chłopczyk został razem z matką — niewolnicą zmieniony przez swego pana na... konia wyścigowego!

Po wojnie secesyjnej, która zakończyła się uwolnieniem czarnych z jarzma niewolnictwa, Carver dostał się do Bostonu. W owych czasach właśnie powstała w Bostonie dość liczna sfera murzynów-inteligentów, którym udało się zająć w społeczeństwie stanowisko adwokatów, lekarzy etc.

Carver ukończył uniwersytet w Nowym Jorku około r. 1890 i wkrótce też zwrócił uwagę uczonych swymi niezwykłymi zdolnościami w dziedzinie chemii, której się poświęcił.

W Ameryce istnieje pewna — nieznaną u nas — odmiana kartofla, który odznacza się słodkim smakiem, Carverowi udało się po licznych doświadczeniach uzyskać z tego produktu ocet, który jest nie tylko znacznie lepszy od zwykłego, ale również znacznie tańszy.

Ocet ten był jego pierwszym wynalazkiem, w następnych latach zasypał on rynek amerykański mnóstwem innych, z których każdy ma bardzo doniosłe znaczenie praktyczne. Ze słodkiego kartofla potrafił wyprodukować on aż 118 różnych preparatów, które, oczywiście, nie sposób byłoby tu wyliczyć. Wszystkie one przyczyniły się do zubożenia licznych dziedzin artykułów codziennej potrzeby, spowodowały powstanie nowych działów produkcji i potaniecie wielu artykułów.

Niezliczone wprost mnóstwo odmian rozmaitych preparatów, artykułów codziennego użytku, środków lekarskich etc., etc., wyszło już z laboratorium tego uczonego. Aby wyliczyć tylko najważniejsze pozycje, wymienić trzeba: oliwę leczniczą, która oddaje znakomite usługi w niektórych wypadkach paraliżu, linoleum, które się nie łamie, płyty gramofonowe, których cena jest o kilkaset procent niższa od płyt, jakie fabrykowane przed jego odnośnym wynalazkiem, trwałe a tanie farby, używane w przemyśle perkalicowym, bezwonny kłajster, oddający wielkie usługi w przemyśle itd., itd.

Carver jest posiadaczem kilkuset patentów, wynalazki jego dały mu spory majątek, jednocześnie zaś przyczyniły się do zubożenia wielu ludzi, którzy wynalazki te eksploatują, oraz do zatrudnienia całych armii robotników. A konsumpcją amerykańskim przyniosły olbrzymie korzyści bezpośrodkowo.

„Kolorowy Edison” — jak go w Ameryce z dumą nazywają jego rodacy — pracuje jeszcze teraz, chociaż jest już sędziwym starcem. Jeszcze przed kilku laty był profesorem na uniwersytecie Tuskegee w stanie Alabama. Jest to uniwersytet murzyński, żadna wszechnica dla „białych”, oczywiście, nie udzieliłaby mu katedry...

Przed niedawnym czasem pewne sfery w Ameryce usiłowały zainicjować projekt zbudowania uczonemu pomnika, ale — projekt spełził na niczym, bowiem wywołał jedynie głosy protestów i oburzenia... Niemniej znany amerykański rzeźbiarz Steffen Thomas ogłosił publicznie, że gotów jest zbudować uczonemu pomnik, jeśli któżś z miast zaoferuje plac, na którym mógłby stanąć.

W odpowiedzi uniwersytet Tuskegee zaoferował miejsce na swym terenie. Również pewne sfery Bostonu zapatrują się przychylnie na projekt wzniesienia pomnika w tym mieście, co

# Walter von Reichenau -- następcą Blomberga

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Berlin, 2. 2. (B) Generał Walter von Reichenau, którego nazwisko wymieniane jest w związku z przypuszczeniami na temat następcy gen. Blomberga, przybył z Monachium do Berlina. Hitler utrzymuje ciągły kontakt

z różnymi wchodzącymi w rachubę osobistościami, by doprowadzić do wyjaśnienia sytuacji. Jak przypuszczają, oficjalny komunikat w tej sprawie nie zostanie ogłoszony przed końcem bież. tygodnia.

## Zwalczanie korsarstwa na Morzu Śródziemnym

Nowy plan brytyjski

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Londyn, 2. 2. (B) Rząd brytyjski przygotowuje nowy plan mający na celu uniemożliwienie na przyszłość aktów korsarstwa na morzu Śródziemnym. Plan ten jest wynikiem zatopienia parowca brytyjskiego „Endymion” i dłuższych konferencji między min. Edenem, rządem a ambasadorami w dniu dzisiejszym. Plan

ten przesłany został rządowi Francji i Włoch do zaopiniowania. Szczegóły tego planu nie zostaną podane wcześniej do wiadomości, zanim rząd francuski i włoski nie ogłoszą oficjalnie swego stanowiska wobec nowego planu brytyjskiego.

## Rezolucja Ligi Narodów w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Genewa, 2. 2. (B) Setna sesja Rady Ligi Narodów zakończyła dyskusję w sprawie konfliktu na Dalekim Wschodzie. Rada powzięła następującą rezolucję:

Rada zbadała sytuację na Dalekim Wschodzie i z ubolewaniem stwierdziła, że od czasu ostatniej sesji Rady walki były kontynuowane z większą jeszcze zaciętością. Rada ubolewa nad tym tymbardziej, że z uznaniem śledzi działalność gospodarczą i polityczną narodowego rządu chińskiego. Rada przypomina, że Zgromadzenie z dnia 6 października 1937 zapewniło Chinom o swym moralnym poparciu i poleciło wszystkim członkom Ligi Narodów po-

wstrzymać się od działalności, która mogłaby w konsekwencji doprowadzić do osłabienia Chin i wzmoczenia wewnętrznych trudności państwa chińskiego. Rada przypomina rezolucję, w której członkowie Ligi Narodów zostali wezwani do niesienia pomocy Chinom.

Rada zwraca uwagę wszystkim państwom, członkom Ligi Narodów, na powyższą rezolucję.

Rada zwraca się zwłaszcza do tych członków Ligi Narodów, którzy mają specjalne interesy na Dalekim Wschodzie i wzywa te państwa, by wykorzystywały każdą sposobność celem zakończenia walk na Dalekim Wschodzie.

## Wizyta Micescu w Paryżu i Londynie pod znakiem zapytania

(Specjalna służba informacyjna „Now. Dziennika”)

Paryż, 2. 2. (B) Donoszą z źródła międzynarodowego, że min. Micescu podczas rozmów genewskich z min. Delborem i min. Edenem omawiał możliwość swej wizyty w Paryżu i Londynie. Tak ze strony francuskiej jak i angielskiej dano rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych do zrozumienia, że taka wizyta przed wy-

borami do parlamentu rumuńskiego nie wydaje się korzystna.

Z innego źródła donoszą, że premier Goga po wyborach zamierza udać się w podróż po Europie i odwiedzić Belgrad, Rzym, Londyn, Paryż i Berlin.

### Stan zdrowia królowej Marii niepokojący

Bukareszt, 2. 2. (B) Stan zdrowia rumuńskiej królowej matki Marii uległ znacznemu pogorszeniu. Wczoraj zebrało się u łóżka chorej królowej w pałacu Catroceni konsylium lekarskie wraz z dwoma specjalistami paryskimi. Dotychczas nie wydano żadnego biuletynu. Lekarze specjaliści postanowili na razie pozostać w Bukareszcie.

Jednak spotyka się ze zdecydowanym oporem sfer „miarodajnych”... W rezultacie pomnik stanie niewątpliwie przed głównym gmachem uniwersytetu w Tuskegee.

### Król Gustaw w Berlinie

Berlin, 2. 2. PAT. Kanclerz Rzeszy przybył dziś do poselstwa szwedzkiego celem złożenia wizyty królowi Gustawowi, który w drodze powrotnej do Szwecji zatrzymał się na krótko w Berlinie.

### Obozy pracy dla żebraków

Talin, 2. 2. (O) Ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt utworzenia obozu przy musowej pracy dla włóczęgów, żebraków i zawodowych bezrobotnych. Ilość tej kategorii ludzi obliczają w Tallinie na 300 osób.

## Sesja rady M. B. P.

Warszawa, 2. 2. PAT. W dniach od 3 do 5 lutego r. b. odbędzie się w Genewie 82 sesja rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy. Na porządku dziennym obrad rady figuruje m. in. dalszy rozdział miejsc w komisjach na nowe 3-letnie i powołanie komisji robót publicznych. Poza tym rada ustali porządek obrad międzynarodowej konferencji pracy w 1939 roku i omówi sprawy regulaminu, budżetu itd.

Z ramienia Polski w sesji tej udział weźmie stały delegat rządu polskiego do rady administracyjnej M. B. P. minister dr T. Komarnicki oraz jego zastępca naczelnik wydziału ochrony pracy w ministerstwie opieki społecznej p. Józef Zagrodzki.

—<>—

## Manewry francuskiej floty śródziemnomorskiej i atlantyckiej

Paryż, 2. 2. (R) 8 krążowników i kilkanaście mniejszych okrętów należących do francuskiej eskadry śródziemnomorskiej opuściło we wtorek Tulon, aby wziąć udział w manewrach organizowanych na francuskich wybrzeżach Morza Śródziemnego. Dowódca eskadry atlantyckiej otrzymał również rozkaz przeprowadzenia manewrów floty, stacjonowanej w Breście. Manewry te odbędą się w kanale La Manche.

—<>—

## Po rozwiązaniu parlamentu egipskiego

Kair, 2. 2. PAT. Po ogłoszeniu dekretu o rozwiązaniu parlamentu Naha Pasza na czele grupy deputowanych stronnictwa Wafd udał się do gmachu parlamentu, gdzie jednak drzwi były zamknięte. Dzielnica, w której znajduje się parlament, otoczona jest silnymi patrolami policyjnymi. Poważniejszych incydentów i demonstracji dotychczas nie było.

—<>—

## Stan zdrowia ks. Juliany

Amsterdam, 2. 2. (R) Ogłoszony został biuletyn, w którym dr de Groot wyraża zadowolenie ze stanu zdrowia księżny Juliany i nowonarodzonej księżniczki.

—<>—

## Sąd rumuński uniewinnił studentów, którzy pobili rektora

Bukareszt, 2. 2. PAT. Przed sądem w Braszowie stanęło 6 studentów oskarżonych o pobicie w lecie ub. roku rektora uniwersytetu w Jassach p. Bratu. Sąd wszystkich oskarżonych uniewinnił.

—<>—

## Powódź w Anatoli.

Stambuł, 2. 2. (R) Położone u wybrzeży Morza Egejskiego miejscowości okręgów anatolijskich nawiedzone zostały przez powódź. Rzeki Gediz, Menderes, Nakirczaj oraz Lamas wystąpiły z brzegów, czyniąc wielkie spustoszenia w winnicach, stanowiących największe źródło bogactwa tych okręgów. Wylały również i inne rzeki i potoki. Komunikacja między poszczególnymi miejscowościami jest przerwana.

Obecna powódź zdaje się rozmiarami swymi przewyższać wszystkie dotychczasowe klęski. Z terenu objętego katastrofą powodzi brak jest wszelkich wiadomości. Nie ma również żadnych danych o ilości ofiar.

# Olbrzymia ilość ofiar wybuchu w prochowni włoskiej

## Co głosi urzędowy komunikat?

Rzym, 2. 2. PAT. Urzędowy komunikat donosi, że liczba ofiar wybuchu w fabryce prochu w Segni wynosi 837 osób. Mieszkańcy Segni po ochłonięciu z paniki powrócili do swych domów.

## Chile wystąpi z Ligi Narodów?

Genewa, 2. 2. (PAT) Dzisiejsze wystąpienie delegata Chili na komitecie 28-miu wywołało wiele komentarzy w kołach dyplomatycznych. Zdaniem kół tych deklaracje delegata Chili tłumaczyć należy charakterem stosunków politycznych łączących trzy państwa Ameryki Łacińskiej, zwanych grupą ABC (Argentyna, Brazylia, Chili).

Okoliczność, że Brazylia jest w Lidze Nar-

dów nieobecna, utrudnia pozycję pozostałych państw tej grupy, komplikując ich wzajemne stosunki oraz uzasadnia stanowisko Chili w sprawie uniwersalności Ligi Narodów.

Dzisiejsze oświadczenie delegata chilijskiego może pociągnąć za sobą wystąpienie republiki Chili z Ligi Narodów. Za przykładem Chili mogłyby pójść inne republiki.

# Geraldina Apponyi -- przyszła królowa albańska

Praga, 2. 2. (R) Rada prawny rodziny Apponyi, adwokat Emeryk Hunyor oświadczył dziś w wywiadzie prasowym, że Geraldina Apponyi, narzeczona króla Zogu jest obywatelką czechosłowacką i przebywa dość często w posiadłości Oponic w pobliżu Topolezan.

Hunyor otrzymał obecnie misję przeprowadzenia rokowań z właścicielami dóbr, które na-

leżały do rodziny Apponyi i zostały sprzedane na skutek trudności finansowych. Hunyor, który zamierza niebawem wyjechać do Tirany, dodał, że ślub króla Zogu z Geraldiną Apponyi odbędzie się prawdopodobnie w pierwszej połowie kwietnia. Pod koniec roku para królewska przybędzie prawdopodobnie do Oponic na dwumiesięczny pobyt.

# Tajemnicze zaginięcie agentki G. P. U. w Paryżu

Paryż, 2. 2. PAT. Coraz większą sensację budzi w prasie paryskiej sprawa Lidii Grossowskiej, oskarżonej o współudział w morderstwie popełnionym na osobie trockisty Reissa, na terenie Szwajcarii. Lidia Grossowska, która została aresztowana na żądanie policji szwajcarskiej, została prowizorycznie wypuszczona na wolność za kaucją 50 tys. franków. Korzystając z tego, zniknęła ona z mieszkania, które jej wyznaczyła policja paryska.

„Matin” podaje dziś interesujące szczegóły,

a m. in., iż 50 tys. franków kaucji za Lidie Grossowską wpłaciło paryskie przedstawicielstwo handlowe ZSRR. Wdowa po zamordowanym Reissie wniosła na ręce francuskich władz sądowych protest z powodu wypuszczenia na wolność Lidii Grossowskiej, oskarżając GPU o umożliwienie jej ucieczki, a nawet o porwanie jej, gdyż Grossowska stała się już dla GPU niebezpiecznym świadkiem, który za dużo wiedział.

# Ekspedycja polarna w niebezpieczeństwie

Paryż, 2. 2. (B) Korespondent „Intra” w „geant” donosi z Moskwy, że według otrzymanej tam depeszy iskrowej ekspedycja polarna Papanina, która od dnia 21 maja r. ub. znajduje się na wędrującej krze lodowej, jest obecnie w poważnym niebezpieczeństwie. Mianowicie kra pękła nagle i członkowie ekspedycji znaleźli się na kawale kry, liczącym wszystkiego o-

koło 200 m. szerokości i długości. Namiot z instrumentami i kilkoma obserwatorami oddzielony został od miejsca, w którym znajdowały się zapasy żywności.

Akcja pomocy jest gorączkowo organizowana. Za kilka dni udać się ma w tę stronę łamacz lodów „Tajmyr”.

# Siostra lekarza krakowskiego ofiarą tajemniczego wypadku

Kraków, 3 lutego. Przed kilkunastu dniami na torze kolejowym w Staniątkach k. Krakowa znaleziono zwłoki młodej kobiety. Identyfikacji zwłok nie zdołano ustalić. Jedyne przygodny fotograf dokonał zdjęcia fotograficznego, które następnie skierowano do władz krakowskich.

Obecnie wyszło na jaw, że zmarła była siostrą

znanego lekarza krakowskiego. Stwierdzono, że w tym czasie wyjechała ona z Krakowa i od tej pory ślad po niej zaginął. Nie stwierdzono na razie, czy ma się do czynienia z samobójstwem, czy też dokonano zamachu na jej osobę.

Onegdaj dokonano ekshumacji zwłok, które będą przewieziono do Krakowa.

**Nie zapominajmy  
o głodnych  
i zziębniętych  
dzieciach**  
**Składajmy ofiary  
na Pomoc Zimową!**  
**Konto P. K. O. 70.200**  
**Pomoc Zimowa**

# Kronika krakowska

## Dyzury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Fischer J., Michałowski 1, tel. 174-99; Haas A., Sarego 10, tel. 126-92; Broniatowski A., Felicjanek 27, tel. 138-88; Neuvelt S., Zamojskiego 28, tel. 124-47.

Dziś mają dyżur nocny aptekę: Rynek gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegorzewska 9, Pl. Zgody 18, Rakowicka 12.

## Ostatni dzień likwidacji akcji legitymacyjnej

Komitet Lokalny Organizacji Syjonistycznej w Krakowie zwraca uwagę, iż dzisiaj mija ostateczny termin likwidacji akcji legitymacyjnej. Legitymacje, które do godz. 6-tej wiecz. nie zostaną zwrócone nie będą stanowiły podstawy do obliczenia ilości mandatów na XIX Konferencję Krajową przypadających na Kraków. Wzywamy również wszystkie organizacje młodzieży ogólnosyjonistycznej do ścisłego zastosowania się do powyższego terminu.

## Aresztowanie pod zarzutem przestępstwa dewizowego

Do Krakowa przybył inspektor dewizowy z Warszawy, prowadzący dochodzenia w sprawie wielkiej afery dewizowej. W związku z dochodzeniami zatrzymano urzędnika jednego z banków krakowskich.

## Urzędnik skarbowy wpadł pod pociąg

Tragiczny wypadek zdarzył się na dworcu kolejowym w Krakowie. Do pociągu jadącego w kierunku Tarnowa usiłował wkroczyć już podczas jazdy 56-letni Włodzimierz Dwernicki, urzędnik skarbowy, zamieszkały w Mysłowicach.

Dwernicki nie trafił jednak nogą na stopień, wskutek czego wpadł pod wagon i doznał ciężkich obrażeń na całym ciele. Został on przewieziony do szpitala św. Łazarza.

## Wstrząs mózgu po wyskoczeniu z tramwaju

Na ulicy Zwierzynieckiej wypadła z jadącego tramwaju Zofia Tarcza, zamieszkała przy ul. Pięckiego 9. Tarcza usiłowała wyskoczyć z tramwaju w czasie jazdy, a wówczas uderzyła głową o chodnik i doznała wstrząsu mózgu. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

## Aresztowanie 95 osób w czasie obławy

Na terenie Krakowa przeprowadziła policja ubiegłej nocy wielką obławę. W czasie obławy zrewidowano około 200 melin i miejsc podejrzanych. Ogółem zatrzymano 95 osób za różne przestępstwa.

## Kto zgubił portmonetkę?

Złożono w Wydziale Śledczym portmonetkę z kilkoma złotymi, należąca na terenie m. Krakowa. Osoby poszkodowane winny się zgłosić celem rozpoznania wspomnianej portmonetki w Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24 pokój Nr 11 w godzinach urzędowych.

## KOŁO ABSOLWENTÓW ŻYD. ŚREDN. SZKOŁY HANDL., STRADOMSKA 10.

Dziś o godz. 19.45 referat p. dyr. dra M. Korzenicka n. t. „Od Hilsneriady do Kfar Masaryk” („Walka o prawdę”). Wstęp wolny. Goście mile widziani.

## KOMITET LOKALNY S.S.P.P. „HITACHDUT” W KRAKOWIE

W piątek, dnia 4 lutego b. r. o godzinie 7.30 wieczorem w lokalu przy ulicy Sarego 11 II. p. Zebranie plenarne partii. Referują Dr D. Besen i Dow Friedman n. t. A. D. Gordon.

Czytelnia przy partii jest otwarta codziennie od godz. 19-tej do 22-iej.

— SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE PRZY „TARBUĆIE”. Dziś w czwartek o godz. 8 wiecz. przedegzaminowe zebranie uczniów z udziałem prof. dra Blattberga i prof. Szmulewicza.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś wzięta komedia muzyczna H. Lengsfeldera i S. Wischa z muzyką M. K. Märkera „Czemu kłamiesz

# Prenumeratę Wydania Wieczornego „Nowego Dziennika” rozpocząć można w dowolnym dniu

W związku z wprowadzeniem prenumeraty wydania wieczornego „Nowego Dziennika”, która dla prenumeratorów wydania porannego łącznie z dostawą do domu kosztuje dwa złote miesięcznie, dajemy możliwość rozpoczęcia prenumeraty wydania wieczornego w dowolnym dniu bieżącego miesiąca, przy czym należność obliczać będziemy wedle normy Zł. 2.— miesięcznie, odliczając po 7 groszy za każdy dzień późniejszego zgłoszenia abonamentu w naszej administracji.

N. p.: Abonent, zgłaszający się dziś, 3 b. m., otrzymywać będzie wydanie wieczorne od jutra, t. j. 4 b. m., a za rozpoczęty miesiąc prenumeraty zapłaci do końca b. m. Zł. 2.— mniej 21 gr., t. j. Zł. 1.79. Abonament od 5 b. m. będzie kosztował Zł. 1.72 i t. d.

Zgłoszenia Abonentów przyjmuje administracja telefonicznie przez cały dzień na Nr. 102.79, 136.89 i pisemnie na adres „Nowy Dziennik”, Kraków, Orzeszkowej 7.

## Ostatnie wiadomości giełdowe

(Specjalna służba informac. „Nowy Dziennik”)

### TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 2. 2. Kawa Rio nr 7. 5 1/2 (5 1/8), Kawa Santos nr. 4. 8 3/8 (8 3/8), marzec 4.54 (4.55) marzec 4.27 (4.27), Kakao 5 3/4 (5 7/8), marzec 5.26 (5.46), marzec 5.27 (5.45).

### BAWELNA.

NOWY JORK, 2. 2. 8.52 (8.51), marzec 8.42—8.43 (8.41—8.41), marzec 8.51—8.51 (8.48—8.48)

### KORZENIE.

LONDYN, 2. 2. Tapioka Fair luty-marzec 14,00, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore luty-marzec 2.87, Goździki Zanzibar luty-marzec 7.75, Papryka cif 69.

### DEWIZY

PARYŻ, 2. 2. Londyn 152.875, Nowy Jork 351,00, Zurich 706.875, Amsterdam 1704.50, Berlin 1229.00. LONDYN, 2. 2. Nowy Jork 5.0077, Paryż 152.78, Berlin 12.41, Amsterdam 8.9687, Zurich 21.6137.

### EFEKTY.

NOWY JORK, 2. 2. American Car 78.50 (77.50) American Car et Foundry 22.50 (21.50), Am. Tobacco 67.00 (67.00), Chrysler 54.50 (53.75), Douglas Aircraft 39.00 (38.50), Fisk Rubber 6.25 (—), Eastman Kodak 158.00 (157.50), General Electric 39.75 (39.37), General Motors 34.12 (33.62), Anaconda 31.00 (30.12), Bethlehem Steel 57.00 (55.25), Intern Nickel 49.75 (48.37), Tennessee Corp 6.62 (11.00), Shell Union 16.62 (16.12), Standard Oil 48.75 (7.00).

### METALE

LONDYN, 2. 2. Platyna 7, Wolfram cif 70—75, Srebro 20.18, Złoto 139.9.

najdroższa”. W sztuce opracowanej scenicznie przez W. Radulskiego występują: A. Matusiaków na, S. Czajkowski, J. Wernioz, K. Fabisiak, I. Kondrat, W. Macherski, A. Possart i A. Zukowski. — „Czemu kłamiesz najdroższa?” powtórzone będzie w sobotę. Jutro, po cenach niżonych, „Gałązka rozmarynu” Zygmunta Nowakowskiego w premierowej obsadzie.

— JUBILEUSZOWA WYSTAWA OBRAZÓW ABRAHAMA NEUMANA zostanie otwartą w nadchodzącą niedzielę w salach reprezent. Żyd. Domu Akademickiego Przemyska 3. Nestor żydowskiego malarstwa zaprezentuje swoje najnowsze prace urbanistyczne i pejzażowe.

— „FRASZKI, IGRASZKI, FARAMUSZKI” wygłoszą dziś, godz. 8 wiecz. znani satyrycy krakowscy Fred Alwin i Henryk Vogler w Żyd. Tow. Teatrlnym przy ul. Stolarskiej 9.

## Teatr im. J. Słowackiego

Czwartek, godz. 8 wiecz. „Czemu kłamiesz najdroższa”

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Bez rozkazu” i „Tudno jest łatwo zarobić”

APOLLO: „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje” (Bodo i Dymsha).

ATLANTIC: „Kwiaty nicejskie” (Erna Sack) i „Zabronione szczęście” (Merle Oberon).

„BAGATELA” „Moja panna mamy” (Danielle Darrieux) i rewia jubileuszowa.

MUZEUM: „Pod dwiema flagami”.

PROMIEŃ: „Książę i żebrak”.

SZTUKA: „Truxa” (film niemiecki).

STELLA: „Mały Lord” Bartholomew

UCIECHA: „Towarzysze broni” (La grande illusion)

WANDA: „Motyl hiszpański” (Jeanette MacDonald).



### CZWARTEK, 3 LUTEGO.

KRAKÓW. 6.15—8.10 Audycja dla szkół; 11.15 Pieśń ludowa wielkopolskie — poranek dla młodzieży szkół powszechnych w opr. prof. Lucjana Kamleńskiego; 11.40 Haydn Wood, kompozytor i dyrygent (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja poloninowa; 13 Audycja dla dzieci wiejskich w opr. Toli Retlingerowej; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.10 Lektura popołudnia: Krystyna Bandrowska czyta opowiadanie „Drobiazg” ze zbioru Marli Dąbrowskiej „Znaki życia”; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarczo-muzyczne” audycja dla młodzieży w opr. Zofii Ławęskiej; 16.15 Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego, przy fortepianie Melania Saczewicza; 17 „Książka i wiedza”: „O książce prof. Mallinowskiego p. t.: „Życie seksualne dzikich” odczyt wygl. dr Aleksander Hertz; 17.35 „Stępodny śpiewnolek” lekka audycja muzyczno-słowna w ukl. Zb. Lipczyńskiego i J. Tępy w wyk. zespołu amatorskiego wokalistów, duetu akordeonowego, skrzypiec, harmonijki ustnej i fortepianu; 17.50 s Warszawy poranek sportowy i wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Ze skarbu literatury skrzypcowej w wyk. Stell Dortheimer-Nemet (skrz.) i Wilhelma Mantla (akomp.); 18.40 Dokąd jechać w święto? 18.45 „Skrzynka techniczna” w opr. inż. Józefa Lenkowskiego; 18.55 Program usz dzień następny; 19 Oryg. Teatr wyobraźni: „Pokusa” słuchowisko Zdzisława Marynowskiego; 19.30 O. Respighi: Toccata wykona Jerzy Żurawlew z tow. orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga; 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Wieczór operetkowy w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. M. Karwowskiej, J. Popławskiego i chóru Polsk. Badia, w przerwie o godz. 30.15 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.45 „Z mojego warsztatu” — szkic literacki Michała Rusinka; 22 Transm. z Konserw. Warsz.: koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. Wyk. A. Szeplińska (sopr.), T. Ochlewski (skrz.), H. Bartłomiej (flet); S. Śnieckowski (obój), J. Lefeld (fort.); 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23.00—23.30 Muzyka taneczna: „Płyta za płytą”.

WARSZAWA. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 Skrzynka ogólna — dr Stępiński; 18.25 Program; 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 19—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW. 6.15—13.45 p. Kraków; 13.45 Komunikat Lwowskiej Izby Rolniczej; 13.50 Płyty; 14.55 Główna lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.25 Wiadomości bieżące; 15.30—18.10 p. Kraków; 18.10 „Rzeszowiacy” — odczyt St. Burdy; 18.20 Recital fortepianowy; 18.40 „Listy i programy” — dyr. Petry; 18.55—23 p. Kraków; 23 „Z albumu speakera”.

KATOWICE. 6.15—13 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Piosenki ludowe (płyty); 14.45—18.40 p. Kraków; 18.40 Program; 18.45 Lekcja języka polskiego; 19—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—14 p. Kraków; 14 Koncert życzeń; 15 Jak spędzić święto? 15.05 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.30—18.40 p. Kraków; 18.40 „Niespodzianka na wystawie” (trans. ze studia na Wystawie Radiowej); 19—23.30 p. Kraków.

### PROGRAM ZAGRANICZNY

WIENIEN. 12 Koncert rozrywkowy; 17.15 Pieśń rumuńska; 19.25 Audycja regionalna z Salzburga; 21.20 „Abu Hassan” — opera Webera; 22.20 Muzyka taneczna.

MEDIOLAN. 17.15 Transm. z Rio de Janeiro: koncert wymienny brazylijsko-włoski; 18.05 Wesola audycja; 21 Transm. z Opery Król.: „Zygfryd” — opera Wagnera.

RADIO PARIS. 18 Audycja klasyczna; 21.30 Koncert symfoniczny.

DROITWICH. 18 Muzyka taneczna; 19.40 Koncert popularyzacyjny; 20.45 Audycja rozrywkowa; 22.20 Koncert Chopinowski w wyk. M. Orłowa (fort.); 23.20 Muzyka rozrywkowa.

SZTOKHOLM. 18.05 Kabaret; 19.30 „Europa śpiewa” — potpourri muzyczne; 20.30 Transm. z Opery Król.: „Tristan i Izolda” — opera Wagnera, akt. II.

## Jaka będzie pogoda?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 3 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym i gdzienigdzie przelotny opad. Po nocnych przymrozkach, znaczniejszych w górach, dniem temperatura do 6 st. na zachodzie. Wiatry na zachodzie, dolne umiarkowane, chwilami dość silne.

**Poczta sztyrowa  
inserterowa**

całkowicie w ciągu  
całego dnia

**tylko  
do skrzynki**

wzruszonej w bramie  
przed „Nowym Dziennikiem“  
a którą opróżnia się  
6 razy dziennie

**Posad poszukują**

**RADIOAPARATY** wyko-  
nuje, naprawia, przerabia  
**PRACOWNIA RADIOWA**  
Iga. Freylich, Dietla 51.  
Telefon 119-36. 7315k

**PRZYJMUJE** do szycia,  
chodzą po domach, wyko-  
nuje wszelkie przeróbki.  
Liser, Sebastiana 51. m. 9.  
II. p. 190g

**POSZUKUJE** zajęcia na  
pół dnia do dziecka. Zgło-  
szenia pod „Młoda“ do Ad-  
ministracji „Nowego Dziennika“.  
475g

**SZUKAM** obsługi popołud-  
niowej, może być za mie-  
szkanie. — Administracja  
„Nowego Dziennika“ —  
„Obsługa“. 461g

**POSZUKUJE** popłatnej po-  
sady inkasenta. Złóżę kau-  
cję od 2.000 — 3.000 zł. —  
Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Kaucja“.  
482g

**ETYKIETY FIRMOWE**

jedwabne półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk  
konfekcji, bielizny i obuwni, salonów modniarskich,  
krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane  
poleca  
**B. OHRENSTEIN, Biuro: Kraków, Smocza 4**

**PANNA** biurowa, pisząca  
biegle na maszynie, ze zna-  
jomością buchalterii posz-  
zukuje posady. Zgłoszenia  
do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Maszyno-  
pismo, buchalteria“.  
406g

**FRZEPISUJE** na maszynie.  
Voglówna, Związek, W.W.  
Świętych 8. I. p. tel. 109-97.  
474g

**MŁODY**, inteligentny, re-  
prezentatywny, energiczny,  
wymowny, pryncypjalnie zastęp-  
stwo poważnych artyku-  
łów krajowych lub zagra-  
nicznych, event. z inkasem  
Gwarancja zapewniona. —  
Zgłoszenia: Administracja  
„Nowego Dziennika“ pod  
„Ge“.  
477g

**W SKŁADZIE SUKNA** lub  
konfekcji męskiej poszuku-  
je samodzielny sprzedaw-  
ca posady. Zgłoszenia pod  
„Kawaler“, Bielsko, skryt-  
ka pocztowa 146. 541k

**PODRÓZUJĄCY** b. zdolny,  
energiczny, uczciwy, obe-  
znany od 10 lat na G. Ślą-  
sku, Poznańskim, Pomorzu,  
Gdańsku, poszukuje zastęp-  
stwa. Zgłoszenia do Ad-  
ministracji „Nowego Dziennika“ pod „Referencje“.  
400g

**SZOFRER** z własnym samo-  
chodem „Limuzyna“ poszu-  
kuje zajęcia w jakimkol-  
wiek zakresie. Zgłoszenia  
pod „Szofer“ Administracja  
„Nowego Dziennika“.  
439g

**BIELIZNIARKA**, specja-  
listka koszul męskich szy-  
je po cenach niskich. Ohren-  
stein, Paulińska 14.  
67g

**WYCHOWAWCZYNI** inte-  
ligentna, młoda, łagodna o-  
bejmie posadę do dzieci. —  
Warunki bardzo skromne.  
Administracja „Nowego Dziennika“ „Pierwszorzed-  
na siła“.  
407g

**Kupno**

**NOSZONA** garderobę kupu-  
je, placę najlepsze ceny.  
Goldberg, Gazowa 11. Tel.  
168-21. 72g

**Sprzedaz**

**WYPRAWKI** dla niemow-  
ląt, **KONFEKCJA** dziecię-  
ca najniższe ceny. Bobrer,  
Floriańska 27. 332k

**SZYLDY EMALJOWANE  
PIECZĄTKI NAUCZUCOWE**  
TYLKO WPROST W FABRYCE  
► **EMALJARNIA** ◀  
KRAKÓW, DIETLA 81. Tel. 147-39

**Zdrowowiska**

**RABKA**. Pełnokomfortowy  
pensjonat „OPIEKA“ tel.  
826, otwarty cały rok. Za-  
rząd: Hochmannowie, Stras-  
serowa. 93k

**RABKA „PALACE“** pier-  
wszorządny pensjonat pod  
zarządem Drowej PAULINY  
KEINEROWEJ otwarty ca-  
ły rok. Tel. 325. 7017k

**RABKA** pełnokomfortowy  
pensjonat Beck willa „Po-  
rębianka“, bieżąca gorąca  
— zimna woda w każdym  
pokoju. Telefon 259.  
310k

**KRYNICA**. — Pensjonat  
„PODHALE“ poleca pokoje  
ciepłe, kuchnię wykwinną.  
Ceny niskie. Brandowa.

**Nauka i wychowanie**

**KURSY KROJU**, modelo-  
wania, szycia HALPERN-  
SASSEROWEJ. — Wpisy:  
KRUPNICZA 18. 425g

**WIECZORNY** pięciomiesię-  
czny **KURS KSIĘGOWOŚCI**  
FEINBERGA. — Sta-  
rowiśna 28, rozpocznie się  
z początkiem lutego. Wpisy  
codziennie. 451g

**INSERATÓW  
DROBNYCH**

nie przyjmuje się  
telefonicznie  
tylko wprost  
w Administracji  
i wyłącznie  
ZA GOTÓWKĄ.

Pocztę sztyrową  
odbiorad można tylko  
w ciągu 14 dni od daty  
ukazania się odpowiedniego  
inseratu.

*Przynosi zaszczyt  
SWEMU RODOWI*



**TOSCA**  
Eau de Cologne

Upajająca symfonia zapachów,  
pełna czarownego, tajemniczego  
uroku południa. Posiada orzeź-  
wiająca moc wody kolońskiej.



**TROIKA**  
Eau de Cologne

Towarzyszka miłośniczek spor-  
tu, rasowa, młodzieńczo rzeźka  
i czarująco nowoczesna o nie-  
zastąpionej mocy orzeźwiającej

**KLASYCZNA**  
Eau de Cologne

Słynna na całym świecie, dzie-  
ki wspaniałej orzeźwiającej  
mocy. Cudowny aromat. Tra-  
dycyjny środek orzeźwiający  
od 1792 roku.

Światowej sławy  
Wytwórnia  
**Wód kolońskich**

**Różne**

**SKLEP** konfekcji męskiej  
dobrze zaprowadzony, śród-  
mieście przyjmio spółnika  
celem powiększenia przed-  
siębiorstwa. — Zgłoszenia  
„Egzystencja“ do Admini-  
stracji „Nowego Dziennika“.

**SMACZNE** obiady domowe  
po niższej cenie, Dietla  
111. m. 7 238b

**UBRANIOZMIAN** zamienia  
noszoną garderobę mięską  
na materiały bielskie. Kra-  
ków. Telefon 148-62.

**LUSTRA BELGIJSKIE** —  
**CZESKIE ŁAZIENKOWE**,  
**GABILOTY SZKLANNE** O  
**RAZ ODNAWIANIE LU-**  
**STER POLECA PO CE-**  
**NACH NAJNIŻSZYCH.** —  
**SZLIPIERNIA SZKŁA WY-**  
**TWORNI LUSTER.** —  
**UNGER, JOZEFA 16. TEL.**  
143-27. 63k

**Lokale**

**WIĘKSZY** lokal handlowy,  
frontowy z magazynami —  
do wynajęcia, ul. Gertru-  
dy 7. 581k

**OBSZERNY** lokal handlo-  
wy, śródmieście, I. piętro  
do wynajęcia. Plac Domi-  
nikański 4. 588k



Ręce do góry!

**PRENUMERATA** w Krakowie z odnosze-  
niem i bez odnoszenia oraz na prowincji  
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90  
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

**OGŁOSZENIA**. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w  
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 ła-  
mów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

**CENY** w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem  
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.65 gr. Gratu-  
lacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe  
Zł. 10.— Podziękowania tekarskie do 25 mm. Zł. 10.— Nekrologi (klepsy-  
dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolieży się  
25%, za druk kolorowy 50%.

**NOWY DZIENNIK** wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone